Nr. 148 Łódź, 2 Sobota czerwca 1923 r. Rok VI.

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
" " " Kraju " 15.000
" " " za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.



# Bezbarwne exposé Witosa.

## Wrażenia ogóle.

Wczoraj odbyły się dwa krótkie posiedzenia, jedno sejmu, drugie senatu, poświęcone wyłącznie wysłuchaniu expose prezydenta rady ministrów p. Wincentego Witosa. Expose, jak oświadczył pos. Moraczewski w rozmowach prywatnych, było takie, jakie może złożyć człowiek, który nie ma nic do powiedzenia.

W części, dotyczącej polityki zagranicznej p. Witos w bardzo blady sposób skopjował odnośne ustępy przemówień p. Ponikowskiego i gen. Sikorskiego. W części obszernej, poświęconej polityce wewnętrznej p. Witos naobiecywał bardzo wiele, poczynając od wyrzeczenia się szowinizmu w stosunku do mniejszości narodowych a kończąc na ulepszeniu stanu więziennictwa i komunikacji radjotelegraficznej. To ostatnie podobno było zrobione dla pozyskania sobie warszawskiej prasy czerwonej (Kurjer i Express).

Niektóre ustępy expose wywołały powszechną wesołość na sali, a mianowicie kiedy pan Witos mówił o polityce leśnej, występując przeciwko gospodarce rabunkowej, z ław lewicy padały zapytania: „A spółki drzewne?“

Również z wesołością powitano zapowiedź ulepszenia utrzymania więźniów; zapytywano czy to jest obietnica dla przyszłych wyborców.

Expose nie zawierało zresztą nic poza ogólnikami, mętnemi zapowiedziami, obietnicami i t. p.

Dyskusji ani w sejmie ani w senacie nie rozpoczęto. W sejmie rozpocznie się ona dzisiaj. Clou tej dyskusji stanowić ma mowa p. Dąbskiego.

St. Gr.

## Przyrzeczenia pana wójta.

WARSZAWA, 1 czerwca. Pat. Expose prezesa rady ministrów, wygłoszone w sejmie dnia 1-go czerwca b. r. brzmi jak następuje:

Rząd, który mam zaszczyt przedstawić wysokiej izbie, opiera się na zaufaniu stronnictw, które postanowiły powierzyć temu rządowi realizację określonego programu. W oparciu o to zaufanie rząd widzi urzeczywistnienie demokratycznej zasady parlamentaryzmu, a zarazem czerpać zeń będzie siłę do istotnego przeprowadzenia zadań, jakich się podejmuje.

W ten sposób zostanie usunięta ujemna cecha rządów pozaparlamentarnych, za które nikt nie ponosi wyraźnej odpowiedzialności i co rządowi musiało utrudniać stałą i systematyczną pracę.

Pomimo, że podstawą rządu jest zaufanie nie wszystkich stronnictw, rząd stoi na stanowisku ogólnopaństwowem, nie uważając się wcale za rząd partyjny. Pomimo zaś, że opartym jest na większości polskiej dalekim jest od myśli prowadzenia polityki szowinizmu w stosunku do mniejszości narodowych. Rząd wie, że całe społeczeństwo domaga się wielkim głosem porządku i spokoju, wierząc, że jedynie one mogą zapewnić normalny rozwój Rzeczypospolitej. Dlatego rząd, stojąc ściśle na stanowisku konstytucji i praworządności na niej opartej, nie będzie tolerował żadnych nielegalnych organizacji, któreby miały na celu rozstrzyganie siłą doniosłych problemów państwowych lub chciały zastąpić walkę polityczną stronnictw i opinji publicznej, prowadzoną w ramach konstytucyjnych, próbami terroru.

Aby nie zaciemniać zasadniczej linji rządu, pragnę zatrzymać się jedynie na tych sprawach, które w obecnej chwili wysuwają się na czoło zagadnień państwowych.

## Program polityki zagranicznej.

W zakresie polityki zagranicznej, rząd kroczyć będzie wypróbowaną już drogą pokojowego współżycia z sąsiadami, stojąc równocześnie na straży suwerenności i interesów państwa.

Punktem wyjścia dla polskiej polityki zagranicznej jest zawsze świadomość, że w wielkiej światowej wojnie zwycięstwo mocarstw sprzymierzonych nad państwami centralnemi, a w szczególności nad Niemcami, położyło podwaliny zjednoczenia i niepodległości naszej ojczyzny. W ciągu kilku lat, które upłynęły od traktatu wersalskiego, pogłębiły się i umocniły stosunki wzajemne między Polską, a wielkiemi demokracjami zachodu. Szczególnie zacieśniły się węzły naszych stosunków z Francją, a niedawny pobyt marszałka Focha w Polsce stał się żywym wyrazem kompetentnej i realnej współpracy Polski i Francji.

Rząd stwierdza z radością, że stosunki polsko - angielskie rozwijają się od pewnego czasu w sposób nader pomyślny, do czego przywiązuje pierwszorzędną wagę i dlatego będzie dbał o ich utrwalenie i rozwinięcie we wszystkich kierunkach, a więc i gospodarczych.

Z Włochami łączą nas względy nietylko natury cywilizacyjnej i politycznej, ale i gospodarczej. Nad ich pogłębieniem i rozszerzeniem rząd pracować będzie konsekwentnie i wytrwale, licząc na twórczą politykę pokojową rządu włoskiego.

Rząd dążyć będzie do jaknajwiększego zbliżenia się z innemi państwami sprzymierzonemi, w szczególności z Belgją, Japonją i St. Zj., których akcji humanitarnej Polska tyle zawdzięcza, a w których żyje wielomiljonowa emigracja polska, żywo odczuwająca swój związek z macierzą.

Jednocześnie zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest przyczynienie się do racjonalnego ukształtowanie się stosunków między państwami, powstałemi na gruzach państw centralnych. Musi ono wyrosnąć ze zrozumienia wspólnych celów i wspólnych niebezpieczeństw i musi się oprzeć na uzupełnieniu trwałego przymierza z Rumunją, istotnem zharmonizowaniem polityki polskiej, czeskiej i jugosłowiańskiej w odniesieniu do zagadnień Europy środkowej, co jednak w znacznej mierze zależnem jest od utrwalenia po stronie czeskosłowackiej świadomości, że uregulowanie stosunków między oboma państwami i wyrównanie zachodzących kwestji spornych leży w interesie obu stron.

Z Jugosławją mamy już konwencję handlową, a ponieważ z państwem tem nie mamy sprzecznych interesów, nie wątpimy, że za tą konwencją pójdą łatwo i inne umowy gospodarcze.

Racjonalne ukształtowanie stosunków w Europie środkowej, obejmujące także na północy państwa bałtyckie, wzmocni trwałość pokoju europejskiego i stanie się tarczą przeciwko wszelkim zakusom i zamachom odwetowym.

Pragnąc z Niemcami utrzymać poprawne stosunki sąsiedzkie, zdecydowani jesteśmy bronić nieugięcie stanu naszego państwowego posiadania, opartego nietylko na traktacie wersalskim, ale także na naszych prawach historycznych, narodowych i moralnych.

Wobec Rosji, znajdującej się ciągle jeszcze w chaosie pełnym groźnych tajemnic, Polska stała się jak i w przeszłości wałem ochronnym dla całej Europy, a tym razem przed zalewem komunizmu. Polska pragnie szczerze zrealizowania zawartego z Rosją traktatu pokojowego we wszystkich punktach. Niestety, rząd sowiecki oporem w wykonaniu swych zobowiązań oraz czynami, które wstrząsnęły sumieniem całego świata, przeciwstawia się naszym i innych zaprzyjaźnionych z nami rządów usiłowaniom wejścia z Rosją na drogę normalnych warunków międzynarodowego współżycia politycznego i gospodarczego.

Wobec ciągłych prowokacji ze strony Litwy rząd polski, świadomy swych praw i swej siły niechce wątpić, że naród litewski zrozumie wreszcie swój własny żywotny interes przyjaznego ustosunkowania się do Polski, jako naturalnej gwarancji samodzielnej przyszłości Litwy.

W stosunku do wolnego miasta Gdańska rząd zgodnie z wolą narodu i jednomyślną uchwałą sejmu —użyje wszystkich środków, aby zniewolić władze wolnego miasta do ścisłego dopełnienia wszystkich obowiązków w stosunku do Polski traktatem wersalskim na Gdańsk nałożonych. Polska, jak musi być panią swoich odwiecznie polskich ziem zachodnich, tak musi mieć wolny dostęp do Bałtyku w całem znaczeniu tego słowa.

## Sprawy wojskowe i administracyjne.

Rzeczpospolita polska przepojona bezwzględnie pokojowemi tendencjami widzi jednak w swej młodej bohaterskiej armji nietylko pewną gwarancję i wierną straż swego bytu politycznego, ale i szkołę obywatelskiego ducha i patrjotycznej pracy.

To też rząd z największą troską starać się będzie o utrzymanie armji polskiej na drodze stałego rozwoju i postępu, a, zdając sobie sprawę z wielkich potrzeb zaopatrzenia i wyposażenia armji z jednej, a trudności finansowych z drugiej strony, uczyni wszystko, aby bez narażenia na szwank sanacji skarbu, utrzymać siłę zbrojną państwa na odpowiednim poziomie. W tym względzie rząd przywiązuje wielką wagę do rychłego uchwalenia przez wysoką izbę ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jak również do przeprowadzenia ustaw organizacji najwyższych władz wojskowych, o etatach i o uposażeniu osób wojskowych.

W sprawie tak doniosłej dla obrony państwa jak przemysł wojenny rząd dążyć będzie do uniezależnienia się od zagranicy, tak, aby zaopatrzenie wojska mogło być przeprowadzone przez własny przemysł rodzimy.

Dążąc do uporządkowania administracji, zwłaszcza na kresach, rząd położy nacisk na konieczność zespolenia działalności organów różnych gałęzi administracji pierwszej i drugiej instancji, zgodnie z postanowieniami konstytucji, oraz na jaknajrychlejsze uregulowanie ustroju samorządowego i jego podstaw finansowych w gminie, powiecie i województwie. Rząd stojąc na stanowisku demokratycznem, domagać się będzie od tych organów szczerze obywatelskiego i rzeczowego traktowania całej ludności.

Rząd nie będzie tolerować żadnych wykroczeń pod tym względem, ponieważ pragnie, aby administracja i służba bezpieczeństwa, owiana duchem nowoczesnym, zyskały powszechne zaufanie i uznanie. Z drugiej strony rząd okaże pełne zrozumienie dla potrzeb pracowników państwowych w granicach możliwości skarbowych.

# Projekty sanacji finansów.

W dziedzinie skarbowości pozostanie naczelnem dążeniem rządu **uzyskanie istotnej równowagi budżetowej przez znaczne podniesienie dochodów skarbu we wszystkich dziedzinach z jednej strony i przestrzeganie oszczędności w wydatkach z drugiej.** Dla rozwinięcia akcji oszczędnościowej, zwłaszcza w kierunku zniesienia zbytecznych urzędów i racjonalnej redukcji nadmiernej ilości pracowników oraz uchylenia zbytecznych wydatków rzeczowych, zostanie ustanowiony osobny komisarz rządowy z szerokiemi prawami. Dochody państwowe zwyczajne będą wzmocnione przez **wysoki podatek progresywny.** Sanacja skarbu będzie prowadzona nadal po linji z sanacją życia finansowego samego społeczeństwa, a to przez wprowadzenie do obliczeń i rozrachunków oraz kredytu i oszczędności miernika złotego. Jednocześnie rząd będzie przygotowywał reformę walutową i wprowadzenie złotego do obiegu oraz założenie banku emisyjnego. Nie będzie to wcale połączone z zaniedbaniem marki polskiej. Przeciwnie tak samo, jak miało miejsce w ostatnich miesiącach, rząd będzie chronił markę polską przed spadkiem. Przez podtrzymanie kursu marki polskiej z jednej strony oraz przez zabezpieczenie zaopatrzenia rynku w podaż zboża, co rząd zamierza zorganizować, rząd będzie się starał powstrzymać wzrost drożyzny. Jednocześnie rząd zwalczać będzie spekulację i lichwę drożyźnianą. Wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych i oparcie ich na zasadach handlowych będzie przeprowadzone konsekwentnie w celu podniesienia dochodów z tych źródeł. Dla poczynienia niezbędnych nakładów, zarówno w dziedzinie tych przedsiębiorstw, jak i w dziedzinie rozbudowy miast oraz reformy agrarnej, będzie uruchomiony nowy system kredytu publicznego, oparty na złotym polskim. System ten winien uruchomić znaczne środki z łona naszego własnego społeczeństwa na cele publiczne przeznaczone. Służyć on również będzie jako ułatwienie dopływu kapitału zagranicznego, o ile okaże on dążność do wsparcia naszych własnych usiłowań finansowo-twórczych. W dziedzinie przemysłu i handlu rząd będzie szedł po linji pozyskania prywatnej inicjatywy, celem wydobycia tych walorów, jakie ta dziedzina ma dla życia prywatnego jakoteż państwowego. Jednak mając na względzie w pierwszym rzędzie interes państwowy, rząd będzie się przeciwstawiał wszelkim wybujałym i nieuzasadnionym roszczeniom prywatnych osób przy organizacji w dziedzinie niepomiernych zysków. Wszelkimi środkami, które mamy w swoich rękach, rząd poprze usiłowania, celem zmodernizowania i przysposobienia do walki konkurencyjnej naszego przemysłu z temi jednostkami zewnętrznemi, które będąc w lepszych warunkach podobną ewolucję przebyły wcześniej, aniżeli myśmy to uczynić mogli. Ze szczególniejszą może, niż dotą, troską i pieczołowitością rząd zajmie się kwestją drobnego przemysłu i handlu oraz rękodzieł, mając na względzie nietylko utrzymanie samodzielności tej ważnej warstwy społecznej i narodowej, ale także samą egzystencję naszych miast, jako ważnej siedziby ruchu narodowego i intelektualnego.

# Rozwój rolnictwa i reforma rolna.

Rozwój rolnictwa, jako podstawy sił gospodarczych narodu, dozna szczególniejszej pomocy i opieki ze strony państwa. Działalność odpowiednich organów państwowych w tym zakresie musi być ściśle zespolona z pracą organizacji rolniczych. Rząd jest przekonany, że racjonalnie pojęta oszczędność nietylko nie wyklucza, ale przeciwnie, nakazuje znaleźć odpowiednie środki celem wydatnego podniesienia produkcji rolnej w całym jej zakresie.

W dziedzinie gospodarki leśnej zadaniem rządu będzie rozciągnięcie ścisłego nadzoru nad gospodarką w lasach prywatnych i państwowych oraz naprawienie szkód, jakie zostały wyrządzone na skutek rabunkowej eksploatacji oraz stanowcze przestrzeganie obowiązkowego zalesienia wyciętych obszarów. Dla ochrony od tej rabunkowej eksploatacji, rząd nie cofnie się w razie potrzeby przed wydaniem zakazu wywozu drzewa zagranicę. Prócz tego, wyda rząd zarządzenia, celem zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe. Uważając przeprowadzenie reformy rolnej za jeden z najważniejszych punktów programu swego, **rząd podejmie niezwłocznie prace, zmierzające do usunięcia wszystkich przeszkód, jakie dotąd na drodze do urzeczywistnienia tej wielkiej reformy stały.** Wobec faktu wniesienia przez rząd poprzedni do wysokiego sejmu projektów ustaw zmierzających do zasadniczego ujęcia sprawy reformy rolnej, a nie chcąc opóźniać zrealizowania reformy przez ich wycofywanie — **rząd zastrzega sobie zgłoszenie do projektów tych zmian,** umożliwiających bardziej celowe i stanowcze rozwiązanie sprawy. Dotyczy to w szczególności uproszczenia procedury wykonawczej, zagwarantowania minimalnej ilości obszarów państwowych, martwej ręki i prywatnych, podlegających parcelacji, która wynosić winna conajmniej 400 tysięcy morgów rocznie, należytego rozgraniczenia kompetencji urzędów ziemskich i władz sądowych oraz sfinansowania reformy rolnej na zasadzie renty ziemskiej i umiarkowanych cen zarówno przy parcelacji dobrowolnej, jak i przymusowej, umożliwiających nabycie ziemi bezrolnym na dostępnych warunkach i na długoletni kredyt. Uregulowanie tytułów własności gruntów nabytych już z parcelacji czy to państwowej, czy przez instytucje upoważnione przeprowadzanej — jak wreszcie przyśpieszenie komasacji i likwidacji serwitutów będą dopełnieniem najbliższego programu rządu w tej dziedzinie.

# Inne sprawy polityki wewnętrznej.

**Celem przyśpieszenia odbudowy kraju, rząd zamierza wejść na drogę zapewnienia poszkodowanym zasiłków i kredytu państwowego oraz ułatwienia im nabycia materjałów drzewnych przez zrealizowanie ustawy o daninie lasowej.**

W dziedzinie kolejnictwa **będzie rząd stał na stanowisku samowystarczalności budżetu kolejowego.** Do tego celu rząd będzie dążył przez stosowanie racjonalnej gospodarki w budżecie rozchodowym i przez regulowanie dochodów, licząc się jednak przytem z wymogami przemysłu krajowego, potrzebującego odpowiedniego traktowania w zastosowaniu taryf. W tym kierunku zamierza rząd poddać gruntownej rewizji obowiązujące obecnie taryfy i ustosunkować je do kosztów przewozu i wartości rynkowej przewożonych towarów. Niezależnie od dążności do osiągnięcia równowagi w budżecie eksploatacyjnym, będzie się rząd liczył z koniecznością prowadzenia inwestycji kolejowych, zmierzających do usprawnienia ruchu i do zmniejszenia kosztów eksploatacji. W szczególności dołoży rząd starań do możliwie szybkiego przeprowadzenia koniecznych połączeń i rozbudowy pewnych stacji na G. Śląsku. Zadaniem rządu będzie przyśpieszenie prac, zmierzających do wprowadzenia jednolitej organizacji władz kolejowych i zupełnego ujednostajnienia administracji kolejowej we wszystkich dyrekcjach.

Zarazem dołoży rząd wszelkich starań, celem intensywnego rozwoju sieci pocztowej, telegraficznej, telefonicznej oraz komunikacji radjo-telefonicznej i radjo-telegraficznej.

Rząd poświęci baczną uwagę sprawie wychowania publicznego.

Ustawodawstwo szkolne wymaga jednolitości i rozwinięcia, administracja szkolna zaś musi być zwolniona od uciążliwych formalności biurokratycznych. Rząd starać się będzie energicznie, aby odbudowa szkół zniszczonych przez wojnę była dokonana w szybkiem tempie i aby w możliwie krótkim czasie wszystkie miejscowości były wyposażone w szkołę powszechną. Szczególną troską rząd pragnie otoczyć szkolnictwo zawodowe, powołane do udoskonalenia polskiego rolnictwa, rzemiosła, przemysłu i handlu. Jak na każdem polu, tak i w dziedzinie szkolnictwa, rząd uwzględniać będzie potrzeby i słuszne wymagania mniejszości narodowych. Zgodnie z konstytucją, rząd przystąpi do uchylenia wszelkich ograniczeń kościoła katolickiego, jak niemniej innych wyznań, nie dających się pogodzić z wolnością sumienia i wyznania. Ze Stolicą Apostolską rząd nawiąże rokowania celem zawarcia — w myśl art. 114 konstytucji Rzeczypospolitej polskiej — układu, określającego stosunek państwa do kościoła, poczem ten układ przedłoży sejmowi do ratyfikacji.

W dziedzinie zarządu wymiaru sprawiedliwości poza załatwieniem przedstawionych już sejmowi projektów ustawodawczych, wysuwa się na pierwszy plan konieczność uporządkowania stanu prawnego na kresach wschodnich. Nie chodzi przytem o stworzenie jednolitych ustaw dla całego państwa, czem zajmuje się komisja kodyfikacyjna i co z natury rzeczy wymaga długiego czasu, a jedynie o uporządkowanie prawodawstwa dotychczas obowiązującego na ziemiach wschodnich. Dotyczy to zwłaszcza uregulowania stosunków posiadania i użytkowania własności miejskiej i rolnej.

Rząd dążyć będzie do uregulowania — zgodnie z konstytucją — stosunków prawnych stanu sędziowskiego. Projekt ustawy o służbie sędziów i prokuratorów będzie wykończony w najbliższym czasie i przedstawiony sejmowi.

Stan więziennictwa wymaga poprawy i ujednostajnienia systemu administracji, w którym zaznaczają się jeszcze znaczne różnice dzielnicowe. Niebawem będzie sejmowi przedstawiony projekt jednolitej ustawy więziennej dla całego państwa.

Rząd poświęci baczną uwagę stanowi sanitarnemu państwa, uznając, iż ze względu na warunki zdrowotne, w jakich się praca nad wszechstronnem rozwojem naszego kraju dokonywa, czujna opieka rządu w tej dziedzinie jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości. Specjalne wysiłki rządu zmierzać będą do jak najszybszego uregulowania sprawy szpitalnictwa.

W zakresie prawodawstwa społecznego i opieki społecznej rząd wychodzi z założenia, że dobro państwa wymaga, aby najszersze warstwy ludności żyły w dobrobycie, w spokoju i głębokiem przywiązaniu do własnego kraju. Przywiązanie to powstanie wówczas, gdy państwo szeregiem reform zapewni obywatelom znośne warunki egzystencji pod względem ekonomicznym i socjalnym. Zadowolenie z istniejących warunków jest najlepszą bronią przeciwko wszystkim czynnikom wrogim państwowości, zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

Rząd — w myśl powyższych założeń — nietylko nie zamierza uszczuplać praw robotników, przyznanych im w ustawach ochronnych i ubezpieczeniowych, lecz będzie starał się pogłębić je i rozszerzyć, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych. Projekty dotyczące prawodawstwa socjalnego, zgłoszone przez rząd poprzedni, rząd będzie podtrzymywać, **w szczególności zaś projekty ustaw o inspekcji pracy i zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Jeżeli na przeszkodzie wzmożenia produkcji krajowej będą stały pewne trudności ekonomiczne i gospodarcze, to starać się będzie usunąć te przyczyny, lecz nie kosztem obniżenia warunków materjalnej i społecznej egzystencji mas robotniczych.

To są zasady, któremi rząd zamierza się kierować w wykonaniu powierzonego mu zadania.

Wszyscy obywatele, którzy na gruncie prawa stać będą, znajdą u rządu pełne zrozumienie swych potrzeb, z drugiej jednak strony — rząd świadom jest, że urzeczywistnienie wielkich zadań, jakie stoją przed państwem, wymaga solidarnego wysiłku wszystkich, a nie tylko czynników rządzących. Rząd żywi pełne przekonanie, że oparty o zasady słuszności i sprawiedliwości daleki od wszelkiego imperjalizmu, potrafi skierować zdolności wypróbowanego w patrjotyźmie narodu polskiego do współpracy z inn. narodami dla własnej jaśniejszej przyszłości i dobra ludzkości.

# Wczorajsze obrady sejmu i senatu.

Na posiedzeniu 41 sejmu p. marszałek przesłał do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej wniosek sądu okręgowego o wyrażenie zgody sejmu na ściganie karno-sądowe posła Karola Eisensteina.

Udzieliwszy następnie urlopów kilku posłom, p. marszałek zawiadomił izbę o zwolnieniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych, gen. Sikorskiego wraz z całym gabinetem oraz o mianowaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej prezesem rady ministrów posła Wincentego Witosa wraz z poprzednio już przez nas podanym składem gabinetu.

Następnie odesłano do komisji rolnej ustawę o parcelacji i osadnictwie, która ewentualnie zasięgnie opinji komisji budżetowej.

Następnie zabrał głos prezes rady ministrów Wincenty Witos, którego mowę podaliśmy powyżej.

**Dyskusje nad ekspose prezesa rady ministrów odroczono do następnego posiedzenia,** które odbędzie się jutro o godz. 10 rano z dalszym ciągiem niewyczerpanego dziś porządku dziennego.

Odbyło się również posiedzenie senatu, na którem premjer powtórzył swe ekspose. Dyskusji w senacie również nie rozpoczęto.

---o---

# Ks. Okoń nie chce konferować z Witosem.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Prezydent Witos odbył dziś krótką konferencję w sejmie z ks. Okoniem, zaprosił go następnie do prezydjum rady ministr. **Ks. Okoń jednak z zaproszenia nie skorzystał.**

### UNARODOWIENIE ŚLĄSKA.

Min. skarbu zwrócił się do rady ministrów z wnioskiem o przedstawienie sejmowi projektu ustawy w sprawie rozciągnięcia na województwo śląskie ustawy o zakazie nabywania nieruchomości przez obcokrajowców.

### DOCH. SKARBU W KWIETNIU.

Według tymczasowego zestawienia dochodów skarbu za kwiecień opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany wyniosły w tym miesiącu 155 miljardów 648 miljonów 573 tys. mk. t. j. 3 razy więcej, niż przez cały rok ubiegły.

Według tymczasowego zestawienia dochodów skarbu za kwiecień opłaty wywozowe wynoszą w tym miesiącu 3.215.885.000, t. j. dwa razy tyle, co przez cały zeszły rok.

### WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Na posiedzeniu komisji do badania wzrostu drożyzny w głównym urzędzie statystycznym ustalono **że drożyzna w miesiącu maju wzrosła o 13.36 proc.**

# Dwulicowe stanowisko N. P. R.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Klub N. P. R. odbył dziś jeszcze jedną naradę w sprawie swego stanowiska do rządu. Do jednomyślnej uchwały znowu nie doszło. Rezultat narady jest taki, że paru enpeerowców z żadnym teki p. Wachowiakiem na czele głosować będzie za votum zaufania dla p. Witosa, a reszta klubu będzie nieobecna w czasie głosowania.

# Klub „Piasta“ topnieje.

**Wzrasta liczebność klubu p. Dąbskiego.**

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) — **Senator Dobrucki, który wczoraj rano przybył do Warszawy wystosował natychmiast list do zarządu klubu „Piasta“.**

**W liście tym p. senator donosi o swojem wystąpieniu z klubu witosowców.**

Senator Dobrucki wstąpił do grupy pos. Dąbskiego.

W ciągu dnia dzisiejszego uczyni to samo senator Nowak, prezes związku nauczycieli szkół powszechnych.

W ten sposób czterech senatorów przyłączyło się do klubu pos. Dąbskiego.

# Judaszowe srebrniki.

**Wynagrodzenie dla p. Rataja za konszachty z „Chjeną“.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że senator Hamerling-Hawajski w swoim majątku Izdebniki, gdzie się odbyło słynne **święcone,** przeznaczył 12 morgów na willę dla marszałka sejmu Rataja w nagrodę za wybitną rolę p. Rataja w doprowadzeniu do utworzenia obecnej większości.

# Zrzucił mundur.

Józef Piłsudski opuścił szeregi wojska. Opuścił dzieło swojego życia, które zorganizował, przeprowadził przez ogień, otoczył chwałą zwycięstwa, któremu dał sztandary, symbol cudnej tradycji — które wreszcie ujął w ramy jednolitej organizacji i postawił na poziomie armji spółczesnej. W chwili takiej trudno nie odczuć troski najwyższej o los tych naszych zastępów, ukochanych przez naród — trudno nie czuć leku przed przyszłością — niesie ona bowiem te wszystkie groźby, które tak szeroko rozbrzmiewały w prasie reakcyjnej, a która stresz cza się w usiłowaniu schjenizowania armji.

Tej sprawy nie wolno zaniedbywać. Ktokolwiek stoi na czele rządu musi wiedzieć, że zakusy ku podcięciu naszej siły, naszej obrony ku skorumpowaniu armji,za truciu jej jadem partyjnym spotkała się ze zgodnym oporem całego społeczeństwa, który nie poprzestanie na czczych protestach. Ale nie na tę sprawę chcieliśmy zwrócić uwagę.

Józef Piłsudski jest za wielka postacią, aby mógł się zgubić. — Wrósł on w życie polskie, symbolizuje on nietylko armję, ale walkę narodu o niepodległość demokratycznej Rzeczypospolitej. Jako Naczelnik Państwa nie czekając na uchwały sejmu przesądził on o republikański ustrój. W pierwszych dekretach nie wahał się ziścić szereg postulatów demokracji, gdyż Polska dla niego może istnieć tylko jako demokracja.

To nie partyjność jakakolwiek, to nie działanie na rzecz któregokolwiek ugrupowania — to ujęcie sprawy warunków naszego istnienia i państwowego rozwoju. Warunki te mogą zliszczać stronnictwa robotnicze, włościańskie, inteligenckie, mieszczańskie — mogą walczyć o nie różne partje nawet zwalczające się wzajem w szczegółach dotyczących bezpośrednio tej czy innej klasy, tej czy innej warstwy narodu. Piłsudski przechodzi ponad różnicami, a biorze za program tylko to, co dotyczy państwa polskiego, co wszystkie te odłamy łączy — a raczej niestety dziś tylko łączyć powinno.

Poruszaliśmy już sprawę konsolidacji żywiołów Polski pracującej. Podnosiliśmy potrzebę zespolenia szeregów demokratycznych, uzgodnienia metod postepowania, opracowania planu prac. Nieszczęściem narodowem było to że stronnictwom naszym brakło łącznika, brakło ludzi o inicjatywie twórczej i rozmachu idącego z przeszłości, którzy by dzieła tego mogli dokonać. Sprawa się zmienia obecnie.

Na arenę życia polskiego wysuwa się znów postać olbrzymia, człowiek zdolny do gigantycznych wysiłeń — osobistość, która była i jest sztandarową. Józef Piłsudski samem imieniem swem oddziałuje na otoczenie. I jeżeli istotnie po zrzuceniu munduru zechce „wyjść na ulicę", jak to kiedyś zapowiadał, jeżeli zechce poruszyć opinję — to niedługo będziemy czekali na skutki tego wołania.

Chwila obecna jest więcej niż poważna. Od upadku gabinetu p. Paderewskiego po raz pierwszy władzę w kraju obejmuje wyraźnie rząd prawicowy. Po raz pierwszy od czasu istnienia państwa demokracja, która je stworzyła nie ma na kierowniczych stanowiskach ani jednego człowieka, któremu by mogła ufać. Po raz pierwszy wszystko, co trudem ofiarnym wyzwoliło z jarzma niewoli Polskę przejść musi do opozycji stanowczej i będzie stanowiło rzeszę obywateli „drugiego rzędu".

W takiej chwili konsolidacja opozycji jest niezbędna, jest konieczności nieodwołalną. Jeżeli tym co ją doprowadzi do skutku będzie Józef Piłsudski — to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nabierze ona od razu mocy ogromnej i co ważniejsza odrazu stanie się czynnikiem twórczym w państwie.

Dla tego sądzimy, że wystąpienie pierwszego marszałka Polski z wojska jakkolwiek bolesne dla armji może być w skutkach niezmiernie płodne, może wydać owoce błogosławione dla życia narodu.

A. Dowmunt.

—o—

# Nowy rząd proteguje swoich ludzi.

**Prof. Aszkenazy podał się do dymisji.**

WARSZAWA, (od nasz. korespondenta.) Zapowiedziane zmiany w personalnych prezydjum rady ministrów i min. spr. zagran. następują bardzo powoli. Na razie w biurze prasowem prezydjum rady min. zastępczo pełni funkcje za p. Hartleba młodszego p. Folkel, jednakże w tych dniach dyrekcje biura prasowego ma objąć pan Raczkowski, osobisty przyjaciel i sekretarz p. Witosa.

Ze zmian min. spr. zagraniczn. na razie zanotować należy ustąpienie prof. Aszkenazego z delegatury przy lidze narodów, który podał się do dymisji, przekazując agendy posłowi w Bernie p. Modzelewskiemu.

# Z komitetu ekonomicznego rady ministrów.

(k) Przed kilku dniami odbyło się 178 posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którem rozpatrywany był szereg spraw ogromnej wagi dla naszego życia gospodarczego. Żaden komunikat dla prasy, któryby obejmował cały porządek dzienny powyższego zebrania, wydany nie został i z tego powodu gazety zamieściły tylko fragmentaryczne informacje co do rozważanych przez komitet ekonomiczny materjł.

Z pomiędzy ważniejszych decyzji wymienić należy uchwałę dotyczącą stosunku rządu do przedsiębiorstw prywatno - państwowych, orzekająca, że uprawnienie skarbu państwa, wypływające z tytułu współwłasności przedsiębiorstwa wykonywać ma to ministerstwo, którego najbliżej dotyczy działalność danego przedsiębiorstwa; sprawy jednak finansowe o znaczeniu zasadniczem decydowane będą w porozumieniu z ministerstwem skarbu. W ten sam sposób dokonywać się będzie mianowanie i odwoływanie władz przedsiebiorstw prywatno - państwowych, reprezentujących interes państwa.

Niemniej zasługują na uwagę postanowienia, dotyczące zaopatrzenia kraju w artykuły pierwszej potrzeby. Przedewszystkiem rozważano sprawę eksportu cukru zagranicę. Komitet ekonomiczny zezwolił na wywiezienie zagranicę 12 tys. wagonów cukru z kampanji 1923-4 r. Głównym tego motywem jest, że za wywóz ten dostarczone zostaną P.K.K.P. dewizy w sumie trzech i pół miljona funtów szterlingów.

W kwestji rządowych zakupów zboża postanowiono na wniosek komisarza do walki z drożyzną zwołać specjalną konferencję, któraby omówiłaby szczegółowo przyszłą akcję rządową.

Przedstawione zostały komiteto wi ekonomicznemu projekty ustaw o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, które zostały w sobotę złożone sejmowi. Treść ich podał „Głos Polski" w nr. onegdajszym.

—

## POSEŁ MAKSA NIE AGITUJE

WARSZAWA, 30 maja. (Pat.)— Wobec zamieszczanych w ostatnich czasach w prasie artykułów, skierowanych przeciwko p. Prokopowi Maksie, posłowi republiki czesko-słowackiej, z powodu jego rzekomych stałych wyjazdów na Wołyń i organizowania tam publicznych zebrań czeskich, ministerstwo spraw zagranicznych prostuje te wiadomości, gdyż p. poseł Maksa był na Wołyniu tylko dwa razy i to za wiedzą rządu polskiego.

# Rozkład jazdy.

**Ważny od 1 czerwca.**

## ŁÓDŹ - FABRYCZNA.

### Odjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 6.00 | osob. | Tomaszów |
| 7.20 | posp. | Warszawa (bezpośr.) |
| 8.00 | osob. | Koluszki |
| 12.20 | „ | Warszawa, Kraków |
| 13.35 | „ | Warszawa, Sosnowiec |
| 15.20 | „ | Warszawa, Sosnowiec, Kraków |
| 17.20 | „ | Koluszki |
| 19.10 | „ | Tomaszów |
| 19.40 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 20.55 | „ | Piotrków |
| 22.35 | „ | Sosnowiec, Skarżysko |
| 23.40 | „ | Warszawa |

### Przyjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 1.05 | osob. | Warszawa |
| 7.25 | „ | Sosnowiec, Kraków, Skarżysko |
| 8.35 | „ | Piotrków |
| 10.10 | „ | Tomaszów |
| 10.55 | „ | Koluszki |
| 13.25 | „ | Koluszki |
| 15.55 | „ | Sosnowiec |
| 16.25 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 17.05 | „ | Warszawa |
| 21.00 | posp. | Sosnowiec, Kraków |
| 21.50 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 23.19 | „ | Tomaszów |

## ŁÓDŹ — KALISKA.

### Odjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 0.42 | posp. | Poznań, Berlin, Paryż |
| 1.58 | osob. | Warszawa |
| 3.41 | „ | Kempno, Leszno |
| 5.40 | „ | Warszawa |
| 6.32 | posp. | Warszawa |
| 7.30 | osob. | Ostrów |
| 10.05 | „ | Koluszki |
| 10.40 | „ | Tarnobrzeg |
| 13.02 | „ | Poznań |
| 14.40 | „ | Warszawa |
| 16.00 | „ | Sieradz |
| 19.05 | „ | Gdańsk |
| 19.30 | „ | Ostrów |
| 20.00 | „ | Kraków, Katowice (bezpośredni Kraków) |
| 23.16 | „ | Poznań |

### Przyjazd.

| | | |
|---|---|---|
| 0.42 | posp. | Z Warszawy |
| 1.40 | osob. | Kępna, Leszna |
| 3.26 | „ | Warszawy |
| 5.25 | „ | Poznania |
| 6.50 | osob. | Krakowa, Katowic (bezpośredni z Krakowa) |
| 9.40 | „ | Ostrowa |
| 9.50 | „ | Gdańska |
| 10.17 | „ | Warszawy |
| 12.47 | „ | Warszawy |
| 14.25 | „ | Poznania |
| 14.30 | „ | Tarnobrzega |
| 16.10 | „ | Ostrowa |
| 18.55 | „ | Koluszek |
| 21.15 | „ | Sieradza |
| 23.01 | „ | Warszawy |

**Kup Pożyczkę Złotą!**



# Anglja chce rewizji stosunków w zagłębiu Saary.

LONDYN, 1 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polskiego")

Rząd angielski wystosował do rządu francuskiego notę, w której zapowiada, że w najbliższym czasie zaproponuje utworzenie specjalnej komisji, która ma zbadać stosunki, panujące w zagłębiu Saary. Jednocześnie wysłał rząd angielski podobną notę do ligi narodów.

PARYŻ, 1 czerwca. (Telegr. wł. „Gł. Polskiego").

Cała dzisiejsza poranna prasa francuska wystąpiła gwałtownie przeciwko nocie angielskiej, proponującej zbadanie sytuacji w zagłębiu Saary.

„Temps" powiada między innemi dosłownie: „W interesie ligi narodów i w interesie powszechnego pokoju byłoby najrozumniej nie domagać się żadnej rewizji panujących w zagłębiu Saary stosunków, czyż może wogóle ktokolwiek łudzić się jeszcze, że Francja pozwoli na nieposzanowanie jej praw i że dopuści, ażeby na granicy pomiędzy Francją a okupowanem przez żołnierzy francuskich terytorjum Nadrenji pozostało źródło zamaceń i zaburzeń".

# Dookoła noty niemieckiej.

BERLIN, 1 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.")

Przedmiotem głównym wszelkich rozpraw i toczących się obecnie między rządem a przywódcami frakcji parlamentarnych konferencji, stała się nowa nota niemiecka i propozycje przemysłowców niemieckich.

Pisma zagraniczne poświęcają przyszłej nocie wiele uwagi i gubią się w domysłach co do jej treści.

Kilka pism francuskich donosi, że **Niemcy mają zażądać 36-letniego moratorjum i że gotowe są spłacać po 1 i pół miljarda rocznie.**

W kołach oficjalnych niemieckich utrzymują, że nota znajduje się dopiero w stadjum przygotowawczem, że wszelkie szczegóły polegają tylko na kombinacjach i domysłach. Dzisiejsze pertraktacje z kanclerzem **doprowadziły do ustalenia konkretnych propozycji, które mają być jasno i wyraźnie sformułowane i mają być ponadto wyrazem szczerej chęci i dobrej woli Niemiec doprowadzenia do porozumienia w kwestji odszkodowań oraz doprowadzenia do ponownych rokowań z ententą.**

BERLIN, 1 czerwca. (Pat.) — Berlińska prasa poranna oświadcza, że wszystkie doniesienia prasy zagranicznej o rzekomej presji nowej noty niemieckiej w sprawie odszkodowań, są tylko wymysłami choćby tylko z tego względu, iż decydujące narady w sprawie tej noty rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

—o—

## MISJA STINNESA.

BERLIN, 1 czerwca. (A. W.)— „Berliner Tageblatt" informuje: **Stinnes przybył obecnie do Medjolanu, skąd ma udać się do Zurychu, gdzie nawiąże obrady ze sferami francuskiemi.**

**Według doniesień wspomnianego pisma, mają być to pierwsze kroki ku porozumieniu francusko-niemieckiemu.**

## ARESZTOWANIE Dr. GUTTENBERGA.

DUESSELDORF, 29 maja. (Pat) Następca prezydenta regencji radca starszy regencyjny dr. Guttenberg został wczoraj aresztowany przez francuzów i odwieziony do więzienia.

## ZATARGI DROŻYŹNIANE W NIEMCZECH.

BERLIN, 30 maja. (A. W.) — Szerokie warstwy społeczeństwa niemieckiego ogarnia coraz większe wzburzenie w związku z szerzącą się drożyzną. Na tem tle powstały zatargi zarobkowe, szczególnie w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym i w zakładach użyteczności publicznej.

## ANGLICY ARESZTUJĄ.

LONDYN, 1 czerwca. (Pat.) — „Daily Express" donosi z Bochum, że władze angielskie wydały rozkaz aresztowania wszystkich kierowników strejków w Kolonji.

## PO ZAJĘCIU FABRYK BADEŃSKICH.

KOBLENCJA, 30 maja. (Pat) — Po zajęciu badeńskiej fabryki anilliny i sody w Oppau, wystosowano do dyrekcji fabryki żądanie przekazania władzom okupacyjnym odpowiedniej ilości produktów azotowych z magazynów fabrycznych z tyt. należnych Francji i Belgji świadczeń w naturze. Wobec odmowy ze strony dyrekcji zastosowania się do tego żądania, magazyny fabryczne zostały opieczętowane.

## OLBRZYMIE TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI.

BERLIN, 30 maja. (PAT). Według doniesień z Teheranu, okolice Messadu (Persja) nawiedziło silne trzęsienie ziemi, podczas którego tysiące ludzi postradało życie.

# Prezydent Wojciechowski gościem Łodzi.

* * *

Łódź obchodziła wczoraj jedną z największych uroczystości: powitanie we własnych murach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z doniosłości faktu tego należy zdać sobie należycie sprawę, gdyż przyjazd najwyższego dygnitarza Polski nie oznacza tylko chęci zadośćuczynienia patrjotycznym uczuciom obywateli naszego miasta. Przyjazd ten oznaczał również, iż sfery rządzące zmieniają swój kurs polityczny w stosunku do Łodzi, ten kurs, który dotychczas był wybitnie obojętny.

Łódź, półmiljonowe skupienie różnoplemiennej i różnojęzycznej ludności. Łódź największe centrum przemysłu fabrycznego. Łódź odległa od Warszawy zaledwie o 120 kilometrów, traktowana była dotychczas przez wszystkie rządy Polski zaledwie w sposób tolerancyjny. O istnieniu jej wiedziano, ale starano się nie myśleć. W ciężkich dla miasta chwilach, do ostatnich czasów nikt z pośród rządzących nigdy miastu naszemu ręki nie podał. Po raz pierwszy uczynił to świeżo obalony rząd gen. Sikorskiego, przeznaczając miastu subsydjum, umożliwiające mu przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej. Nastąpiło to po pamiętnej wizycie gen. Sikorskiego w naszem mieście, i łatwo było wyciągnąć stąd wniosek, że naoczne przekonanie się o potrzebach naszych i bezpośrednie zetknięcie z interesowanemi sferami, wywierają najbardziej pożądany wpływ.

Pod tym też kątem widzenia rozpatrywać musimy przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej do naszego miasta.

Jakkolwiek krótki czas, przeznaczony na pobyt Dostojnego Gościa w Łodzi nie pozwolił Mu na gruntowniejsze zapoznanie się z tą całą masą bolączek, które trapią Łódź, jest rzeczą ogromnej doniosłości, iż sama wizyta nastąpiła. Reszta należy już do zainteresowanych sfer municypalnych i przemysłowych.

My, ze swej strony, o ile nie zamykamy oczu na realne wartości pobytu p. Prezydenta w Łodzi, nie możemy również ich zamknąć na strony wybitnie patrjotyczne i uczuciowe, połączone z wizytą.

Łódź dumna jest z Prezydenta Polski, który godność swoją zdobył całem życiem, poświęconem odrodzeniu ojczyzny, który nie worками złota, ani humbugową reklamą, ale pracą przy kaszcie zecerskiej, tułaczką i wygnaniem, potrafił wzbudzić dla siebie szczere sympatje swoich współobywateli, którzy Mu ofiarowali najwyższą godność — pierwszego z pośród wolnych i równych w odrodzonej ojczyźnie.

W tym też charakterze Łódź zgotowała p. Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczne przyjęcie w dniu wczorajszym.

Ol.



## Powitanie na dworcu.

Punktualnie o godzinie 5,20 zajechał na stację Łódź - Kaliska pociąg p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wysiadającego z pociągu p. Prezydenta powitał wojewoda łódzki wraz z dowódcą D. O. K. gen. Majewskim. Orkiestra 31 pułku piechoty odegrała hymn narodowy.

Na peronie ustawiona była kompanja honorowa 31 pułku piechoty, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele prasy miejscowej i honorowe plutony harcerstwa, „Sokoła" i „Strzelca".

P. Prezydent wysłuchał raportu dowódcy kompanji honorowej, przeszedł przed jej frontem przy dźwiękach hymnu narodowego i odebrał raport od dowódców honorowych plutonów harcerstwa, „Sokoła" i „Strzelca".

Okolicę dworca, perony i plac przed dworcem zapełniły tysiączne tłumy publiczności, która entuzjastycznymi okrzykami witała p. Prezydenta.

Z peronu p. Prezydent wraz ze świtą udał się do bramy tryumfalnej, wzniesionej przez miasto, przy której oczekiwał nań z chlebem i solą p. prezydent miasta Aleksy Rżewski, wice-prezydent Pogonowski i kilku członków magistratu. P. prezydent Rżewski w krótkiem przemówieniu powitał p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wręczając mu chleb i sól i dając wyraz radości z powodu wizyty głowy państwa w mieście pracy polskiej — Łodzi.

## W drodze do Katedry.

Następnie orszak p. Prezydenta samochodami udał się przez park księcia Poniatowskiego do katedry. Wzdłuż całej drogi ustawiona była dziatwa szkół powszechnych, zawodowych i średnich w liczbie około 150 tysięcy i krzykami oraz kwiatami witała przejeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej. Ulice, któremi przejeżdżał orszak były bogato udekorowane i zaludnione niezliczonymi tłumami ludności, entuzjastycznie witającej wysokiego gościa. Porządek na ulicach utrzymywały oddziały straży ogniowej pod ogólnem kierownictwem p. dr. Grohmana, dowódcy straży.

## W Katedrze.

W katedrze powitał przybywającego Prezydenta biskup Tymieniecki w otoczeniu wyższego duchowieństwa i alumnów seminarjum duchownego. W podniosłem przemówieniu, wygłoszonem ze stopni wielkiego ołtarza, biskup dał wyraz radości, jaką odczuwają mieszkańcy miasta, widząc wśród siebie piastuna majestatu Rzeczypospolitej. Mówca z zapałem podniósł, że Łódź nie wszystkim znaną jest ze swej właściwej strony, że często fałszywie jest oceniana. Łódź jest przedewszystkiem miastem, które wyrosło pracą robotnika polskiego, robotnika do głębi patrjotycznego, miłującego nadewszystko ojczyznę odrodzoną. Biskup zakończył swoje przemówienie w sposób następujący: „Panie Prezydencie i Panowie, członkowie rządu, przybywajcie do nas częściej, a przekonacie się, że najwyższy nakaz prawego obywatela „Salus Patria suprema lex esto" w Łodzi rzeczywiście jest przestrzegany i tkwi głęboko w sercu jej mieszkańców".

Po przemówieniu odśpiewano „Te Deum".

## Zwiedzanie miasta.

**W województwie i szkole powszechnej.— Przemówienie d-ra Barcińskiego w fabryce Scheiblera.—Wzruszający moment.**

Z katedry p. Prezydent wraz z orszakiem odjechał do gmachu województwa, gdzie przedstawili mu się przedstawiciele miejscowych sfer społecznych, a następnie do nowowybudowanej szkoły powszechnej miejskiej, wzniesionej kosztem miasta w wspaniałym gmachu z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami, wymaganemi przez zasady pedagogiki i hygieny szkolnej. W szkole powitał p. Prezydenta senator Kopciński, kierownik miejskiego wydziału szkolnictwa.

Po zwiedzeniu szkoły orszak p. Prezydenta udał się do zakładów przemysłowych firmy Scheiblera i Grohmana, gdzie p. Prezydent, oprowadzany przez głównego właściciela zakładów p. Scheiblera, zwiedził kilka działów fabrycznych, obejmujących poszczególne stopnie przeróbki bawełny.

Przy wejściu do fabryki w imieniu przemysłowców wygłosił dr. Barciński następujące przemówienie:

„U progu największej miejscowej fabryki i jednej z największych kontynentu wita Cię, Panie Prezydencie, przez usta moje przemysł włókienniczy, który Łodzi nadaje charakter, któremu zawdzięcza ona swój szybki rozrost, który jest jej racją bytu i stanowi o jej znaczeniu w życiu gospodarczem państwa całego. Olbrzymia doniosłość rozwoju życia gospodarczego każdego państwa, jego stałego krzepnięcia i potężnienia, jest dzisiaj na świecie całym powszechnie uznana, jako równa doniosłości rozwoju potęgi politycznej, a nawet, jako jeden z nieodzownych jej warunków.

Dla płynącego coraz to szerszem łożyskiem życia gospodarczego Polski Łódź ma znaczenie jednej z największych i najważniejszych twierdz, i jak twierdza prawdziwa, otoczona fortami Tomaszowa, Pabjanic, Zgierza i szeregiem redut pomniejszych, gorliwie swą strategję sprawnej, sumiennej i wytrwałej pracy uprawia w wiecznej walce z czujnem współzawodnictwem, którą staczać musi stale, bo jest to walka, dla której niema spokoju: kto nie zwycięża — zostaje zwyciężony, kto nie wypiera — tego wypierają. Na tem to właśnie polega doniosła rola przemysłu w życiu ogólnem kraju całego, a uświadomienie tego zadania, uświadomienie tego, że przemysł nie jest sam sobie celem, jeno jednem z kół wielkiej maszyny państwowej i społecznej — o godnem i należytem roli tej spełnieniu decyduje.

W imieniu załogi tej twierdzy przemysłowej mam zaszczyt złożyć Ci, Panie Prezydencie, raport, iż czuje się ona na wysokości swego wielkiego zadania, że z powołania swego sprawę sobie zdaje, że jest i chce pozostać sługą państwa i zdrowem ogniwem w jego ustroju, że na sztandarach swych wypisane ma hasło: ne quid detrimenti Respublica capiat.

Wraz z tym raportem hołd i powitanie Ci składamy, Panie Prezydencie!

Witamy Cię sercem całem i zapewniamy, że z upragnieniem oczekiwać będziemy pięknej dla nas chwili, w której z przemysłem naszym i jego pracą bliżej Cię zapoznać będziemy mogli".

Wysoce silnym i wzruszającym epizodem była chwila, kiedy przy wejściu na teren fabryczny zakładów scheiblerowskich, po gorącem przemówieniu delegata robotników podczas wręczania chleba i soli, p. Prezydent Rzeczypospolitej odruchowo i serdecznie ucałował mówcę, wywołując nieopisany i przepojony szczerością zapał wśród obecnych. Liczne rzesze robotników zgromadzone w salach fabrycznych, przez które przechodził, informowany szczegółowo przez p. Scheiblera, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, witały go i żegnały niemilknącemi owacjami.

## Bankiet w Grand-Hotelu.

**Przemówienie wojewody Rembowskiego i prez. Rżewskiego. — Odpowiedź Prezydenta Wojciechowskiego.**

O godz. 8 wieczorem odbył się bankiet, wydany przez miasto na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej w salach Grand Hotelu.

Pierwszy zabrał głos wojewoda Rembowski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Najdostojniejszy i Czcigodny Panie Prezydencie!

Łódź dziś święci wielki i radosny dzień. Łódź dziś wita tak Wysokiego gościa, jakiego nigdy od początku istnienia w swych murach nie przyjmowała. I pomimo to, że normalna praca w Łodzi dziś przerwaną nie została i trwa jak w każdym powszednim dniu, co było Twojem wyraźnem życzeniem, Dostojny Panie Prezydencie, to jednak w sercach naszych odczuwamy, że dzień dzisiejszy jest niezwykłą dla nas uroczystością, gdyż ziściła się tak długo przez łodzian upragniona chwila powitania Najdostojniejszego Gościa, pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

Ty, Czcigodny Panie Prezydencie, najlepiej potrafisz ocenić pracę Łodzi, albowiem byłeś od młodości nauczycielem i orędownikiem tych, których ideałem była szczera i uczciwa praca. — Uczyłeś nas, jak należy Polskę budować i jak stać się prawdziwie godnym synem dla odrodzonej ojczyzny. Łódź oczekiwała z niecierpliwością Twego przyjazdu i kornie oczekuje Twego wyroku, — spójrz i oceń pracę obywateli łódzkich. Oceń, w jakim stopniu przez czteroletni okres budowy naszego państwa, przyczyniła się Łódź do ugruntowania państwowości gospodarczej.

Ten entuzjazm, z jakim Łódź, ten polski Manchester, wita Cię dzisiaj, Najdostojniejszy Panie, który od najmłodszych lat walczyłeś z przemocą najeźdźcy, całem swem życiem dałeś wymowny wyraz zrozumienia doniosłości pracy, jako podwalin odbudowy ojczyzny, ocenisz należycie znojną pracę robotnika łódzkiego.

My, tu wszyscy zgromadzeni przy tym biesiadnym stole, przedstawiciele duchowieństwa, armji, wszystkich urzędów państwowych i całego społeczeństwa, bez względu na różnicę społeczną i odcienie polityczne, chylimy czoła przed Tobą, Panie Prezydencie, jako symbolem odrodzonej Polski, — jako symbolem trudu i pracy, a nie czczych frazesów.

W imieniu wszystkich władz i ogółu mieszkańców powierzonego mi województwa, wznoszę ten toast na cześć Twoją, Najdostojniejszy Panie:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Wojciechowski niech żyje!"

Następnie prezydent miasta p. Rżewski, jako gospodarz, wygłosił toast, w którym m. in. powiedział co następuje:

Przypada mi dziś w udziale wysoki zaszczyt, w imieniu władz miejskich i obywateli miasta Łodzi, dać wyraz serdecznej i szczerej radości z powodu pobytu drogiej nam wszystkim osoby pana Prezydenta Rzeczypospolitej w murach naszego miasta. Pierwszy raz od chwili zmartwychwstania ojczyzny witamy przyjazd głowy państwa do ośrodka polskiej pracy, do Łodzi. Wydarzenie to jest dla nas niezwykłem, radosnem i w skutkach niewątpliwie doniosłem. Głęboka radość, jaką odczuwamy z racji dzisiejszej obecności wśród nas Najwyższego reprezentanta majestatu Rzeczypospolitej potęguje jeszcze uczucie prawdziwej czci, żywionej przez Łódź, narówni z całym krajem dla osoby pana Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Któż bowiem lepiej, jak Łódź, miasto wytężonej pracy, stolica polskiego robotnika, ośrodek naszego przemysłu zdoła lepiej zrozumieć i głębiej odczuć olbrzymią i w skutkach swych tak doniosłą działalność p. Prezydenta na wszystkich polach pracy narodowej i społecznej. Nieustraszony szermierz o najszlachetniejsze ideały ludzkości w dobie najokropniejszego ucisku obcej przemocy, niezmordowany później organizator gospodarczego odrodzenia i uzdrowienia społeczeństwa polskiego, wreszcie przewidujący działacz państwowy dla którego jedynym nakazem działania jest Salus respublicae Stanisław Wojciechowski będzie dla pokoleń polskich dostojnym wzorem cnót i doskonałości obywatelskich i niestrudzonej zasługi.

Tutaj w Łodzi w furkocie wrzecion, w pędzie transmisji i huku motorów tworzą się i wzrastają te wartości gospodarcze, na których podstawie przedewszystkiem świat ocenia dzisiaj potęgę i rozwój państwa.

Wierząc, że dzień dzisiejszy zadzierzgnie pomiędzy tobą, panie Prezydencie a miastem naszem nierozerwalny węzeł sympatji, zapewniający Łodzi odegranie zaszczytnej roli w sprawnem funkcjonowaniu organizmu gospodarczego kraju, wznoszę z głębi serca płynący okrzyk Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i strażnik jej splendoru Prezydent Stanisław Wojciechowski niech żyją!

**W odpowiedzi na toast prezydenta miasta Aleksego Rżewskiego, p. Prezydent Rzplitej odpowiedział m. in. co następuje:**

**„Panowie! W tem wszystkiem co powiedział mi p. wojewoda i p. prezydent miasta, jest dużo afektu osobistego, kierowanego pod adresem mojej osoby. Ja jednak nie reprezentuję tutaj jedynie Stanisława Wojciechowskiego działacza na polu pracy społecznej, ale reprezentuję Najjaśniejszą Rzeczpospolitą i w tych okrzykach entuzjastycznych ze strony rzesz dziatwy, i robotników widzę entuzjazm, który wywołało zjawienie się przedstawiciela Rzeczypospolitej. I za nią się cieszę, będąc tu pośród was. W konstytucji Rzeczypospolitej stwierdzono, że głównem jej bogactwem jest praca i że praca znajduje się pod szczególną ochroną Rzeczypospolitej. Tak jest, praca jest największem naszem bogactwem. W okresie zaborów bogactwo to wywoziliśmy do obcych, nie mogąc zużytkować go na miejscu i dla siebie. Łódź dała dowód, że bogactwo to może być zużyte na miejscu. Za to Łodzi cześć. Cześć za to, że umiała zużytkować siłę ludzką i produkt jej w formie martwego towaru wysłać zagranicę, zamiast wysyłać robotnika.**

**Ale nietylko praca stanowi potęgę Polski. Polska musi iść naprzód ku konsolidacji swych sił wewnętrznych, aby wykonać testament, pozostawiony jej przez przodków. A do tego potrzebny jest spokój i zgoda, którego mam prawo wymagać i nakazać, gdy właśnie przekraczają granice dozwolone konstytucją.**

**Są jeszcze jednak i inne głębokie prawdy moralne, które odkrywać jest obowiązkiem każdego**

człowieka, tak jak obowiązkiem górnika i technika jest odkrywać węgiel i szlachetne metale. Jeżeli naród zapomni o tych głębokich prawach moralnych, to uwikła się w błędnem kole sił materjalnych. Że mimo wielkich przeciwieństw wyszliśmy cało w pierwszym okresie naszej państwowości, zawdzięczać to musimy wielkiej sile moralnej, jaką wykazał naród polski.

To co mówił Adam Mickiewicz, Słowacki, co mówili wszyscy nasi wielcy wieszczowie, to co się nazywa potocznie mistycyzmem, to jest raczej wyraz tej wielkiej pewności, że polacy są powołani do ujawnienia przed światem wielkich prawd.

Przypominam sobie, jak przed dwudziestu laty słyszałem kazanie w jednym z ewangielickich kościołów w Anglji, w którem pastor wskazywał nas polaków, jako wzór dla wszystkich narodów chrześcijańskich. Sława nasza poszła w świat nietylko z wytworami pracy, ale i wiedzy naszej i sztuki naszej. W okresie walk o wolność narodów mieliśmy na wszystkich polach naszych przedstawicieli i pierwsi w przeszłości wypisaliśmy na sztandarach naszych: „Za naszą wolność i waszą“. Myśmy pierwsze lata naszego istnienia przetrwali dzięki naszej wartości moralnej. Nie daliśmy się wciągnąć w wir wschodniego empiryzmu i niskiego materjalizowania. W pracy, której Łódź jest wzorem, znaleźliśmy opór moralny.

Przedstawiciel samorządu miejskiego podkreślił zasługi ludności robotniczej, inteligencji zawodowej i przemysłowców, które przyczyniły się do rozsławienia pracy polskiej. Mój sąd może się ograniczyć do podziękowania za to, co widziałem w oczach waszych dzieci, w oczach robotników, techników i przemysłowców: że wszyscy Polskę kochacie. I za to wam dzięki. Są jeszcze ludzie skarlali w okresie niewoli, ale praca oświatowa, jakiej podstawy miałem sposobność oglądać u was, każe żywić nadzieję, że coraz mniej w przyszłości będzie karłów, a coraz więcej ludzi światłych, wielkich umiłowaniem dobra powszechnego. Gdy myślę, jak mam podziękować za przyjęcie, jakiego doznałem, to mogę wznieść tylko jeden toast: „Niech żyje praca, ożywiona miłością ojczyzny, naszej Rzeczypospolitej polskiej“.

Zarówno przemówienie p. prezydenta m. Łodzi, jak i przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej przerywane było hucznymi oklaskami, a toasty wzniesione powtórzone były przez licznie zebranych zaproszonych gości gromkimi okrzykami.

Po obiedzie odbył się raut w salach „Grand Hotelu“, wydany przez wojewodę łódzkiego.

# Pożegnanie na dworcu.

Punktualnie trzy kwadranse na dwunastą opuścił Prezydent raut i udał się na dworzec. Cały dworzec był rzęsiście iluminowany, za co elektrowni należy się specjalne uznanie. Na dworcu kompanja honorowa. Do wagonu Prezydenta weszli: wojewoda, który odjechał z dostojnym gościem do Kalisza, i prezydent Rżewski. Prezydentowi miasta ofiarował Prezydent Wojciechowski swój portret z napisem: „Na pamiątkę prezydentowi m. Łodzi — Wojciechowski“.

Przed odjazdem pociągu, Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił, iż uderzyła go punktualność łodzian i zapytał, czy zawsze łodzianie są tak punktualni.

Prezydentowi Rżewskiemu powiedział dostojny gość, iż innym razem bliżej zetknie się z Łodzią.

Następnie poprosił p. Prezydent p. Barcińskiego, podziękował mu za przyjęcie i wyraził zadowolenie z pobytu w mieście pracy.

Punktualnie o godz. 12-ej pociąg ruszył, zabierając z Łodzi gościa, który niezapomniane wrażenie pozostawił w sercach tych, którzy się z nim bezpośrednio zetknęli. (bip.)

* * *

Z uznaniem podkreślić należy wspaniałą postawę, wygląd żołnierzy i wzorowy porządek, z jakim sprezentowała się kompanja honorowa 31 pułku Strz. Kan.

Również policja nasza, za małymi wyjątkami, zachowywała się wzorowo i spełniła swe obowiązki bez zarzutu.

# Echa onegdajszej burzy.

Podczas onegdajszej burzy o g. 4.30 po poł. piorun uderzył w dom przy ul. Pańskiej nr. 60. Wpadłszy do mieszkania na trzeciem piętrze porysował ściany potłukł naczynia kuchenne, poczem wyleciał przez okno i spadł na chodnik, druzgocąc kamienie brukowe i wbijając kamienną płytę wielkości metra kwadratowego w ziemię na głębokość pół metra.

Drugi piorun wpadł do mieszkania Estery Cytryn przy ul. Konstantynowskiej nr. 7. Porysowawszy ściany i sufit, ogłuszył córkę Cytrynowej.

Trzeci piorun wpadł do domu nr. 24 przy ul. Włodzimierskiej. Skutki uderzenia były fatalne. — Cała, znajdująca się w mieszkaniu na pierwszem piętrze, rodzina niejakich Szulców została częściowo sparaliżowana: Stanisław Szulc uległ znieczuleniu lewej połowy twarzy oraz sparaliżowaniu dolnych części kończyn, Janina Szulc uległa paraliżowi kończyn, ponadto Irena Sobczak uległa kontuzji i paraliżowi rąk. (pap)

Burza onegdajsza zastała w lesie gałkowskim towarzystwo zabawowiczów składające się z kilkunastu osób które schroniło się przed deszczem pod drzewo, zatrzymując się odeń w pewnej odległości jednakże. Wszyscy oni cudem prawie uniknęli śmierci, gdyż w drzewo uderzył piorun, odrzucając wszystkich zgromadzonych pod drzewem na odległość czterech kroków. Trzy osoby uległy chwilowemu ogłuszeniu Lecz na tem się szczęśliwie skończyło. (pap)

* * *

Podczas onegdajszej ulewy zalana została fabryka czekolady przy ul. Nowomiejskiej 21, należąca do Małki Wróblewskiej. bip.

—o—

# Demonstracja rzeźników.

We wtorek wieczorem w lokalu okr. kom. zw. zaw. klasowych odbyło się zebranie czeladników rzeźniczych na którem omawiano przeciągający się w nieskończoność strejk rzeźników. Po ożywionej dyskusji, w której mówcy podnosili złe i przewrotne postępowanie majstrów wobec czeladników, oraz szkody, jakie ponosi społeczeństwo na strejku z powodu strejku wykwalifikowanych pracowników rzeźnickich, ponieważ obecnie w warsztatach pracują dyletanci i kilkunastoletni chłopcy, na czem tylko traci wyrób wędlin, zebrani uchwalili dla zadokumentowania swej solidarności i protestu przeciwko postępowaniu rzeźników udać się z demonstracją przed komisarjat rządu.

Demonstracja taka rzeczywiście udała się w środę rano przed komisarjat rządu. Manifestanci w liczbie około 200 osób, przybywszy przed gmach komisarjatu, wysłali do p. Iżyckiego delegację z prośbą o energiczniejszą, niż dotychczas interwencję. Komisarz rządu p. Iżycki prosił delegację o uspokojenie demonstrantów zapewnieniem że na początku przyszłego tygodnia komisarjat rządu zajmie się ostatecznie sprawą zatargu, który bezwzględnie musi być zażegnany. We wtorek lub w środę odbędzie się konferencja w lokalu województwa na której definitywnie zostanie sprawa załatwiona. (pap)

# Może nie będzie loteryjki...

Jest w stolicy Rzeczypospolitej zakład z loteryjką. Loto — jak to rzewnie i serdecznie nazwał tę instytucję obywatel. Tak samo pieszczotliwie nazywa się inna siostrzana instytucja: totek. Loto, totek... Ile ciepłego, dobrego kochanego uczucia wkłada człowiek w pewne wyrazy, w pewne nazwy. Tak jak w imię osoby kochanej Marja, Marychna, Maniusia, Mary Ma... Totalizator, totek, totunio. Loterja, loteryjka, loto...

Nie można przechodzić do porządku dziennego nad tem, co obywatel miłuje i ciągle zastanawiać się nad tem czego nienawidzi. Rzecz szczerze umiłowana wielką gra rolę w narodzie.

Więc pomówmy o loteryjce, o locie (od loto nie od lotu!)

Zakład powstał dla tych, którzy trzymają się tezy: kto nie ryzykuje, ten nic nie ma. Ci wam dostarczą dużo argumentów w obronie tej tezy, tak, że niekiedy zapomnicie o ryzykantach, którzy właśnie nic nie mają i o których można dość często powiedzieć: człowiek jest jak pszczółka — zbiera, zbiera, a potem idzie do ula.

Ryzyko jest teraz, że tak powiem, jednym z donośniejszych tonów naszego życia. Dobrze ten ton słychać, naprzykład w polityce.

Ale wróćmy do „lota“. Zakładzik funkcjonuje dlatego, żeby przynosić zyski na rzecz dzieci inwalidów i sierot po poległych. Co o takiej historji powiedzieć? Nie używam słów nieprzyzwoitych, które czasami cisną się pod pióro. Już je na końcu stalówki widzę. Nie, lepiej nie napiszę.

Prasa warszawska wypowiedziała się zgodnie, że to jest — no jakże się mam wyrazić? — że to jest nieładne, że to jest niepedagogiczne, że w każdym razie lepiej będzie z innych źródeł czerpać dochody na otarcie łez sierotom i że praca studentów (studentów!) w takim zakładzie, z najlepszych płynąca pobudek, nie może budzić entuzjazmu, nawet przy najdalej idącej tolerancji. Radość człowieka, który gra w „loto“ że część jego wygranej idzie na sieroty, wzruszenie tego obywatela jest, owszem, uczuciem wysokiego gatunku, ale bądź co bądź nie należy je uważać za wyższe niż to, jakie ma człowiek składający ofiarę bez gry w „loto“...

Proszę mi wierzyć, że nie jestem moralizatorem. Tylko nie lubię takiej maskarady. Trzeba jednak zamknąć „loto“. Już się o to upomina ministerstwo zdrowia.

Naprawdę trzeba zamknąć. To nie ma żadnego sensu. Poleje się trochę łez miłośników „lota“, niejeden westchnie z bólem, ale to trudno.

Zresztą nietylko „loto“ jest na świecie. Jest jeszcze „totek“.

No mój Boże! Loto, Totek....

**Widz.**





# Sprawy robotnicze.

## Zatarg w przędzalniach wełny czesankowej.

W czwartek w lokalu polsk. zw zawod. odbyło się rano zebranie delegatów fabryk włókienniczych z polsk. zw. zaw. „Praca“ oraz klasowego zw. zawod. w sprawie zatargu w przędzalniach wełny czesankowej. Na wstępie zebrania delegaci poszczególnych fabryk przedstawili sytuację, jaka się wytwarza w poszczególnych przędzalniach wełny czesankowej, poczem kierownik p. z. z. „Praca“ p. Kaźmierczak zaznajomił zebranych z meritum sprawy żądań oraz cennikami.

Po dyskusji powzięto następującą rezolucję: Zebrani w dniu 31 maja delegaci fabryczni przędzalń wełny czesankowej uchwalają: w razie jeżeli przemysłowcy nie uwzględnią słusznych żądań podwyżki płac w przędzalniach wełny czesankowej o 20 procent, zebrani wyrażają gotowość poprzeć powyższe żądania w dostatecznej formie bezwzględnym strejkiem aż do zwycięstwa.

P. z. z. „Praca“ wystosował do przemysłowców żądania powyższe z terminem przyjęcia do dnia 4 czerwca. W razie odmowy przemysłowców, w przędzalniach wełny czesankowej wybuchnie bezrobocie. (pap)

## Zatarg w Zelowie.

W Zelowie robotnicy w przemyśle włókienniczym nie otrzymali ogółem 60 proc. podwyżki, otrzymanej przez innych robotników włókniarzy w ciągu ostatniego czasu.

Wobec tego w ostatnich dniach robotnicy domagali się od fabrykantów bezwzględnego uregulowania płac i doszło na tem tle do zatargów.

Fabrykańci, widząc stanowcze wystąpienie robotników, urządzili cichy lokaut i nie wydają roboty, tłomacząc się tem, że się nie kalkuluje i w ten sposób chcą zmusić robotników do zgody na stare warunki płacy.

Jednakże robotnicy w dalszym ciągu domagają się należnego im wynagrodzenia. Doszło już nawet do czynnych awantur między niektórymi fabrykantami i robotnikami. Z powodu groźnej sytuacji o powyższem zawiadomiono starostę łaskiego z żądaniem wyznaczenia silnych straży policyjnych dla ochronienia właścicieli. Prócz tego o zajściach zawiadomiono inspektora pracy 19 obwodu p. Zielińskiego, który uda się na miejsce wraz ze starostą powiatu łaskiego w poniedziałek celem zbadania i zlikwidowania zatargu.

(bip)

## Zatarg w fabryce Kronenberga.

W lokalu inspektoratu pracy odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy p. Kuliczkowskiego konferencja w sprawie zlikwidowania strejku w fabryce tasiemek Kronenberga. Strejk wybuchł wskutek nieprawidłowego obliczania płac akordowych robotnikom. Po dłuższej dyskusji postanowiono przeprowadzić rewizję tych płac przez skontrolowanie książek płac. Dyrekcja firmy zobowiązała się, w razie stwierdzenia słuszności skarg robotników, uregulować tę sprawę na drodze polubownej. Wobec tego robotnicy przystąpili do pracy. (bip).

—o—

# Do społeczeństwa polskiego.

W dniach 21, 22, 23 czerwca 1923 r. zorganizowana zostanie staraniem rady patronackiej przy miejskim patronacie opieki społecznej zbiórka na rzecz „Domu pracy“ dla opuszczających więzienia. W domu powyższym zorganizowane zostaną warsztaty w celu ułatwienia b. więźniom zdobycia przez pracę środków do życia bezpośrednio po opuszczeniu więzienia.

Również członkowie rodzin więźniów, pozbawieni utrzymania z powodu uwięzienia żywiciela rodziny. Będą mogli znaleźć w warsztatach tych zajęcie.

Lokal nadający się do urządzenia powyższych warsztatów komitet organizacyjny już posiada.

Najważniejszy tedy krok naprzód ku uruchomieniu warsztatów został już uczyniony. Obecnie chodzi tylko jeszcze o zdobycie na początek pewnego kapitału obrotowego oraz zakupienie drzewa, narzędzia bowiem bardzo prymitywne nie wymagają dużych wkładów.

Funduszów potrzebnych na cel powyższy, dostarczyć ma „Znaczek“ urządzony w dniach 21, 22 i 23 czerwca 1923 roku.

Rada patronacka zwraca się tedy do wszystkich stowarzyszeń oraz do niezrzeszonych mieszkańców miasta Łodzi z gorącym apelem i prośbą o poparcie jej usiłowań przez składanie ofiar drogą zakupu „Znaczka“ lub przesyłania sum pieniężnych do wydziału opieki społecznej ul. Moniuszki 10, na rzecz warsztatów pracy dla b. więźniów.

Stowarzyszenia i osoby prywatne, które zechcą łaskawie wziąć udział w zbiórce, prosimy o skierowanie zgłoszeń z zaofiarowaniem swej pomocy do patronatu prawnego opieki społecznej, ulica Moniuszki 10, lub do narodowej organizacji kobiet, ul. Moniuszki 11 na ręce p. Credo.

—o—

# Wycieczka sejmiku łódzkiego.

Sejmik łódzki chcąc spopularyzować wśród mieszkańców swojego powiatu sprawy wzorowych urządzeń komunalnych użyteczności publicznej drogą naocznego obejrzenia ich, postanowił urządzić zbiorową wycieczkę informacyjną dla delegatów gmin wiejskich i miasteczek swojego powiatu.

Wycieczka ta prowadzona osobiście przez przewodniczącego sejmiku starostę Remiszewskiego, wyruszy w niedzielę dn. 3 b. m. o godz. 11 min. 16 z dworca Łódź-Kaliska w kierunku Kalisza i zwiedzi szczegółowo Jarocin, Środę, Poznań, Rogoźno, Chodzież, Puck Gdańsk, Świecice, Grudziądz, Brodnice, Toruń i dn. 13 b. m. powróci do Łodzi.

Celem wycieczki będzie zwiedzanie wzorowo urządzonych przez miejscowości powyższe, szpitali, gmachów szkolnych, domów sejmikowych, elektrowni, łaźnie, urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych i t. p. urządzeń użyteczności publicznej, których brak na terenie powiatu łódzkiego, a najrychlejsze zaprowadzenie ich jest zewszechmiar pożądane i konieczne.

W celu udogodnień dla wycieczki, sejmik łódzki zwrócił się z prośbą do warszawskiej dyrekcji kolei państwowych, celem ułatwienia im tej podróży przez oddanie specjalnie zarezerwowanych wagonów po niższej taryfie. W odpowiedzi na to zadość uczyniono prośbie sejmiku i wyznaczono kilka wagonów specjalnie dla wycieczkowców.

Dotychczas zapisało się przeszło 100 osób.

Koszt podróży i noclegu za cały czas wycieczki wynosi 150000 mk od osoby. (bip)

B. P.

# Maks Ring

Student prawa Uniwersytetu Warszawskiego

zmarł w Korcu dnia 16 maja 1923 r., przeżywszy lat 27; pogrzeb odbył się dnia 18 maja — o czem zawiadamiają zrozpaczeni

801 **Matka, Siostra, Narzeczona i Szwagier.**

---

W niedzielę, dnia 3-go czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci

B. P.

# Marji z Halberów Spiro

odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godzinie 12-ej w południe poświęcenie pomnika oraz nabożeństwo żałobne na które zapraszają krewnych i znajomych. 748-2

**MĄŻ i RODZINA.**

---

Z „Uzdrowiska".

W niedzielę, d. 3 czerwca r. b., o godz. 4 po poł., odbędzie się w „Uzdrowisku" (stacja Kochanówek) poświęcenie łóżka im.

# b. p. Salusia Kaufmana

na które zaprasza krewnych i znajomych.

790 Zarząd Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska".

Wyjazd tramw. Łódź-Aleksandrów o godz. 2.15, 2.50, 3.25.

---

W niedzielę, dn. 3 czerwca 1923 r. o godz. 12.30 po poł. w rocznicę śmierci b. p.

**ANNY ZYLBERCWAJGOWEJ**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

723-1 Zarząd Towarzystwa „Bykur Cholim". i Komitet „Uzdrowiska".

---

## Dzisiejsza pogoda.

**Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.**

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Ciepło, skłonność do burz i miejscowych opadów, zwłaszcza na północo-wschodzie kraju.

### Udekorowanie biskupa Tymienieckiego.

**Wczoraj w południe w sali wo**jewództwa w obecności przedstawicieli władz, społeczeństwa i prasy nastąpiło wręczenie ks. biskupowi Tymienieckiemu odznak krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski".

P. wojewoda, po odczytaniu odnośnego dekretu wygłosił uroczyste przemówienie, podnosząc wielkie zasługi ks. biskupa, położone na niwie pracy obywatelskiej w Łodzi.

W odpowiedzi na to przemówienie ks. biskup zaznaczył, że spełnił jedynie swe obowiązki i prosił p. wojewodę, by ten zechciał w imieniu ks. biskupa podziękować prezydentowi za tak wysokie odznaczenie. (bip).

### Osobiste.

Komisarz rządu na m. Łódź p. Stanisław Iżycki wyjeżdża w dn. 4 czerwca na urlop wypoczynkowy. P. Komisarza rządu zastępować będzie p. Kazimierz Janiszewski, zastepca komisarza rządu na m Łódź. (bip).

### Słodki pasek.

Za sprzedaż cukru po cenach wyższych od ustanowionych skazany został przez referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu Emil Wildeman (Rokicińska 16) na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu i pół miljona marek grzywny. (bip).

### O bezpieczeństwo publiczne.

Roboty brukarskie przy ul. Cegielnianej i Wschodniej prowadzone są w tak niefortunny sposób, że przejścia uliczne są całkowicie zatarasowane, uniemożliwiając nie tylko przejazd ale i przejście poprzez te ulice.

Szczególnie wieczorem przechodnie narażeni są na niebezpieczeństwo, gdyż na całej tej przestrzeni **pali się jedna tylko latarnia gazowa.**

### Ze związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

Onegdaj odbyło się w lokalu związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych posiedzenie komisji zarządu wojewódzkiego. Na posiedzeniu omówiono dokładnie sprawę nad memorjałem co do programu szkolnego. W celu usystematycznienia tych prac podzielono je na 3 okresy: na okres pracy przedwakacyjnej, wakacyjnej i w ciągu całego roku. Postanowiono zwrócić sie z apelem do nauczycielstwa i do zarządów poszczególnych ognisk, celem zachęcenia do pracy nad tym memorjałem. Postanowiono również wydawać w Łodzi organ związku w formie miesięcznika, w którym to organie będą publikowane prace nad zmianami programu szkolnego. (bip).

### Zjazd instruktorów spisowych.

W lokalu inspektoratu szkolnego na okręg Łódź powiat odbył się przy współudziale przedstawicieli inspektoratu szkolnego i rady skolnej powiatowej zjazd instruktorów gminnych spisowych. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowych prac postanowiono przystąpić do ustalenia jednostek obwodowych szkolnych i w tym celu zwołać w poszczególnych gminach konferencje dozorów szkolnych wraz z kierownikami szkół i ustalono terminy tych zebrań w poszczególnych gminach. Zebrania te odbędą się w okresie między 2 i 12 b. m. Konferencje te przedłożą inspektoratowi szkolnemu wnioski w sprawie zaangażowania nowych sił nauczycielskich oraz w sprawie otworzenia, ewentualnie zamknięcia poszczególnych klas. bip.

### O reorganizacje sieci szkolnej.

W związku z zreorganizacją sieci szkolnej w powiecie łódzkim, rada szkolna powiatowa przystąpiła do ustalenia obwodów szkolnych.

W tym celu odbędą się w poszczególnych gminach konferencje dozorów szkolnych z nauczycielstwem. (bip)

### Wypłata pensji dla nauczycielstwa.

Wypłata pensji dla nauczycielstwa szkół powszechnych za miesiąc czerwiec odbędzie się w dniu dzisiejszym. Zasadnicza pensja czerwcowa wynosi pensję majową plus dziesięć proc. dodatek. (bip)

### Walka z brudem

Za antysanitarny stan nieruchomości pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Koprowski Antoni (Kielbacha 30), Bronisława Newe (Zgierska 102), Jan Łabuza (Aleksandrowska 159), Wacław Ostrowski (Borysza 3), August Hauptfleisz (Borysza 4), Rajnold Grajbich (Borysza 15), Rudolf Berger (Borysza 13), Adolf Borke (Borysza 10), Rudolf Gros (Borysza 18), August Hartwig (Borysza 19), Wilhelmina Szubert (Borysza 14), Teodor Kraft (Engla 16), Stanisław Fuks (Engla 9) i Jan Buda (Ks. Brzózki 7).

### Strejk hafciarzy.

Ponieważ majstrowie nie uwzględnili żądań pracowników hafciarskich, żądających 35 proc. podwyżki, ci ostatni w dniu wczorajszym przystąpili do bezrobocia. (bip)

### Żądania robotników budowlanych.

Związek zaw. robotników budowlanych Z. Z. P. oddział w Łodzi —grupa cegieln — wystawił żądania 55 procent podwyżki dla robotników, zatrudnionych przy kopaniu gliny. Pracodawcy opierają się przyjęciu powyższych żądań. We wtorek ma się odbyć konferencja rozjemcza. (pap)

## Jak okradano Steinerta?

Administracja fabryki Karola Steinerta przy ul. Piotrkowskiej 276, zauważyła od dłuższego czasu systematyczną kradzież gotowych towarów, przędzy i pasów. Początkowo administracja fabryki prowadziła na własną rękę śledztwo w tej sprawie, nie mogąc jednak wykryć sprawców zawiadomiła o powyższem 11 komisarjat policji, który roztoczył ścisłą obserwację nad fabryką.

Onegdaj jeden z posterunkowych przy bramie wejściowej zauważył wychodzącego w czasie godzin pracy jakiegoś robotnika, jak się okazało później Bolesława Bednarskiego (Śląska 28), przyczem zaobserwował nie naturalną tuszę tegoż. Zachowanie się Bednarskiego wydało się posterunkowemu nader podejrzanem, to też podążył za nim i zobaczył, jak Bednarski podszedł do jakiegoś mężczyzny i wyjąwszy z zanadrza odcinek towaru wręczył mu. Wobec tego posterunkowy zaaresztował obydwuch i odprowadził do komisarjatu, gdzie się okazało, że drugi mężczyzna jest niejaki Ludwik Jurge, zam. przy ul. Poprzecznej nr. 1.

Energiczne śledztwo wykazało, że przed sześciu tygodniami Bednarski zorganizował szajkę, mającą na celu okradanie fabryki Steinerta, przyczem do szajki tej weszli, prócz Bednarskiego, Antoni Wiktorowicz, Dolna 10, Tomasz Szafrański, Wójtowska 5.

W celu spieniężania skradzionych rzeczy szajka porozumiała się z paserami Chaimem Fuksem (Rzgowska 72), Moszkiem Fuksem (Rzgowska 97) i Wolfem Goldmincem (Rzgowska 92). Jako pośrednik pomiędzy paserami a złodziejami służył Jurge, który odbierał kradzione rzeczy i oddawał paserom. Na zasadzie tych wyników śledztwa, przeprowadzono u wyżej wymienionych dokładną rewizję, która dała nader obciążające dowody.

Znaleziono u nich mianowicie znaczną część kradzionych rzeczy. Suma strat, jak dotychczas, nie została ustalona, przypuszczalnie wynosi ona około kilkudziesięciu miljonów. Wszystkich wyżej wymienionych aresztowano i przesłano do dyspozycji prokuratora.

Dalsze śledztwo w toku. (bip).

---x---

## Zycie i sąd.

### O ciężkie uszkodzenie ciała.

W styczniu ub. roku Ignacy Kluszyński, mieszkaniec wsi Dobra, przechodząc wieczorem około godz. 7-ej przez wieś został napadnięty przez 18 letniego Stanisława Żurka, 21 letniego Teofila Żurka, 25 let. Jana Nowaka i Adama Nowaka, którzy zadali mu kilka ciężkich ran żelaznym gwichtem mszcząc się za to, że Kluszyński doniósł władzom policyjnym o popełnionej przez Jana Nowaka i Stanisława Żurka kradzieży butów u niejakiej Marcińskiej.

Oględziny lekarskie stwierdziły u Kluszyńskiego ranę tłuczoną czoła po prawej stronie, tłuczoną ranę górnej prawej powieki, przyczem rany te uznane zostały za ciężkie. W epilogu tego napadu sąd okręgowy w składzie sędziów Zajkowskiego, (przewodniczący), Kahla, Thuma, rozważał sprawę tych czterech oskarżonych. Oskarżeni Jan Nowak i Stanisław Żurek przyznali się do inkryminowanego im przestępstwa, pozostali dwaj oskarżeni nie przyznali się *do winy. Świadkowie oskarżenia* stwierdzili okoliczności zgodne z stanem faktycznym. Podprokur. Mandecki poparł oskarżenie w całej rozciągłości.

Sąd po naradzie skazał: Jana Nowaka na 6 miesięcy więzienia, Stanisława Żurka i Adama Nowaka po 4 miesiące więzienia, zaś Teofila Żurka uniewinnił. (bip)

## Ze sportu.

### Wyścigi 6-ogodzinne w Helenowie

Łódzka publiczność sportowa z zadowoleniem przyjmie do wiadomości, że jeźdźcy zagraniczni przybyli wczoraj do Łodzi i staną u startu do dzisiejszych wyścigów sześciogodzinnych i do jutrzejszych międzynarodowych wyścigów sprinterowskich i dystansowych za dużymi motorami.

Kierownictwu wyścigowemu S. S. „Union" należy się uznanie, że potrafiło i tym razem pokonać trudności, jakie stanęły na jego drodze.

Nawet burza, jaka onegdaj przeszła nad naszem miastem, nie powstrzymała organizatorów od wykonania programu czwartkowych wyścigów. Dopomogła do tego nowa instalacja elektrycznego oświetlenia, przy której pomocy mogły się odbyć ostatnie biegi programu już po nastaniu ciemności; od deszczu zaś osłoniła publiczność nowo wybudowana kryta trybuna.

Życzyć należy, aby dzisiejszym i jutrzejszym wyścigom, zorganizowanym z wielkim nakładem pracy i kosztów, sprzyjała pogoda. Leży to również i w interesie naszej publiczności sportowej, przed którą S S. „Union" przy pomocy jeźdźców dystansowych, jak **Kuszkow, Vermeer, Golle** i nasz **Paweł Müller**, oraz sprinterów: **Stabe, Peter, Sennecke, Tadewald, Haeusler, Kendelbacher, Krahner, Jenske** jak również warszawskich, krakowskich, lwowskich i miejscowych kolarzy zamierza rozwinąć program, jakiego mogą mu pozazdrościć tory zagraniczne.

Największe zainteresowanie wzbudzają — jak w roku ubiegłym — wyścigi 6-ogodzinne, które odbędą się w dniu dzisiejszym.

---:---

## Teatr i muzyka.

—o—

### Teatr miejski.

Dzisiaj premjera nadzwyczaj efektownej sztuki Urwancowa p. t. „Wiera Mircewa". Sztuka Urwancowa obfituje w momenty o wielkiem napięciu dramatycznem. Tytułową rolę kreuje p. Barwińska. Rolę prokuratora Mircewa, wskutek choroby p. Pilarskiego, objął w ostatniej chwili dyr. Barwiński, który prowadzi również reżyserję tej efektownej sztuki.

W rolach głównych pp. Łapińska Dębicz, Orlicz, Urbański, Snay i Wojciechowski. W pozostałych rolach pp. Trzywdarówna, Lechowski, Rembosz i inni.

### Koncert M. Rosenthala.

Na ostatnim koncercie w bieżącym sezonie z cyklu „wielkich solistów" w czwartek d. 7 b. m. w sali filharmonji wystąpi genjalny pianista światowej sławy Maurycy Rosenthal.

### Zielony karnawał.

Jak już podaliśmy, dziś i jutro o godz. 9 wiecz. w sali filharmonji odbędą się dwa wieczory artystyczne, które w programie zawierać będą rewje w 2 aktach ze śpiewami i tańcami w układzie W. Łoskota p. t. „Zielony Karnawał" z udziałem wybitnych artystów teatrów warszawskich, a mianowicie pp. Madziarówny, Karskiej, Kuszpietowskiej, Wieniawskiej, Hertza, Domańskiego, Łoskota, Ratolda i Gaubler oraz kierownika muzycznego p. Miszułowicza.

### „Qui pro Quo".

Tylko jeszcze dzisiaj i jutro gościć u nas będzie ten wielce sympatyczny teatr. Grany obecnie program zyskał sobie ogólne uznanie. u licznie odwiedzającej publiczności. Artyści z pp. Korską, Ordonówną, Pogorzelską, Reńską, Bodo, Lawińskim, Tomem, J. Ursteinem i Cybulskim na czele, tworzą prawdziwy koncert, za co są stale darzeni niemilknącymi oklaskami. W rewji „Szukajcie Prezydenta" znane łódzkie typy, ukazujące się na scenie, oraz cięta satyra i dowcip budzą szczery humor i zachwyt.

### Dwa przedstawienia dla dzieci.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w sali filharmonji odbędą się dwa przedstawienia dla dzieci z urozmaiconym programem z ulubieńcem naszych milusińskich znakomitym bajkopisarzem p. Benedyktem Hertzem na czele.

# Wydajność pracy w Rosji.

Urzędowe „Izwiestja“ zamieszczają obszerny artykuł, omawiający ostatnio otrzymane dane o wydajności pracy robotniczej w Rosji sow. Wydajność pracy robotników zagłębia donieckiego węglowego i bakińskiego okręgu naftowego wyraża się w następujących cyfrach:

| Lata: | | średnia miesięczna wydajność 1-o robotnika w pudach w Zagł. doniec. | proc. | w okr. bakińsk. | proc. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1913 | | 763 | 100 | 1050 | 100 |
| 1920 | | 196 | 26 | 838 | 80 |
| 1921 | | 235 | 30 | — | — |
| 1922 | listopad | 370 | 48 | 857 | 82 |
| | grudzień | 360 | 47 | 892 | 85 |
| 1923 | styczeń | 278 | 37 | 946 | 90 |
| | luty | — | — | 774 | 73,6 |

W moskiewskim truście fabryk budowy maszyn wydajność pracy poszczególnego robotnika wynosi 61 proc. wydajności przedwojennej, przyczem intensywność pracy w poszczególnych fabrykach waha się od 51 proc. do 110 proc. W piotrogrodzkim truście budowy maszyn wydajność pracy wynosi 60 proc. wydajności przedwojennej, a w zakładach państwowego trustu budowy maszyn t. zw. „Gomzy“ — 59 proc. W piotrogrodzkim truście zakładów budowy okrętów wydajność pracy waha się pomiędzy 50—65 proc. przedwojennej normy.

Następująca tablica wykazuje średnią wydajność pracy w pudach przędzy, przypadającej na 1 robotnika w przemyśle bawełnianym i lnianym:

| Lata: | | średnia wydajność pracy w pudach przędzy na 1-go robotnika przem. baweln. | proc. | przem. lniany | proc. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1913 | | 3,6 | 100 | 4,0 | 100 |
| 1920 | | 0,4 | 11 | 1,3 | 32 |
| 1922 | styczeń | 2,1 | 58 | 2,8 | 70 |
| | marzec | 2,5 | 59 | 3,2 | 80 |
| | kwiecień | 1,2 | 33 | — | — |
| | paździer. | 2,1 | 58 | 2,9 | 72 |
| | listopad | 1,9 | 52 | 2,8 | 70 |
| 1923 | styczeń | 1,7 | 47 | 2,5 | 62 |
| | luty | 1,9 | 52 | 2,8 | 70 |

W związku z tymi wywodami, ciekawem jest zestawienie ułożone na podstawie urzędowych danych przez komisarjat pracy o stanie zarobków robotników rosyjskich w chwili obecnej: średni zarobek robotnika rosyjskiego wynosił przed wojną 22 rub. złote miesięcznie; w grudniu 1922 r. średni zarobek wynosił rb. 10,69 kop. w złocie. Jednocześnie minimum kosztów utrzymania w r.1913 obliczano na rb. 5,30 kop. w złocie, w grudniu 1922 r. — na rb. 12 w złocie.

W ten sposób przed wojną zarobek średniego robotnika 4-ro krotnie przewyższał minimum kosztów utrzymania podczas gdy w końcu 1922 r. nie wystarczał nawet na minimalne utrzymanie.

—o—

# Życie gospodarcze Polski.

**Wolny przywóz cukru.** Z dniem 22-go b. m. cukier przestał figurować na liście towarów, których przywóz z zagranicy jest bezwzględnie zakazany.

**Podniesienie składowego.** — Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie rozporządzenie ministra skarbu ustanawiające wysokość opłaty za składowe od towarów przyjętych do składów rządowych na 300 mk. od stu kilogramów wagi surowej za jeden dzień. Dotychczas opłata ta wynosiła jedną markę.

**Sp. akc. Karol Eisert w Łodzi.** Dnia 18 czerwca o godz. 5 popoł odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 135 zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów.

Termin składania akcji dla chcących wziąć udział w zebraniu — 7 dni przed terminem zebrania.

# Rynek pieniężny.

—o—

## Dzisiejsza giełda warszawska.

**Gotówka.**

Dolary Stan. Zjedn. 53,800 - 53,250
Dolary kanadyjskie —
Funty angielskie —
Marka niem. 0.73.50—0.72.00

**Czeki i wpłaty.**

Belgja 3079.50—3070
Berlin 0.73.50—0.72.00
Gdańsk 0.73.50—0.72.00
Paryż 3615—3570
Londyn 252,000—250 000
Nowy Jork 53800—53250
Nowy Jork drobne —
Praga 1632.50—1615
Wiedeń 76.00—76,00
Szwajcarja 9850—9750
Włochy 2607—2580
Sztokholm —
Bukareszt —

**Listy zastawne.**

Miljonówka 1750—1700
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 4500—44000

**Akcje.**

Bank Dyskontowy 295000
Bank Handlowy 350000—335000
Bank kredytowy 75000—80000
Bank przemysłowy 60000—58000
Bank zachodni 350000—385000
B. dla handl. i przem. 85000 - 81500
Bank kup. łódz. 50000
Bank przem. lwow. 15000—15250
Bank sp. zarobk. 140000—139750
Kijawski 140000—115000
Wildt 20000—20000
Czersk 370000—367500
Michałów 190000—195000
Cukier 740000—760000
Częstocice —
Cegielski 51000—49000
Firley 56000—58000
Gosławice 195000—190000
Haberbusch 125000—122500
Lilpop 61000—55500
Modrzejów 310000—300000
Nobel 130000—135000
Ostrowiec 275000—275000
Parowozy 85500—89000
Pocisk 43500 - 41000
Rudzki 84000—80000
Starachowice 252000—248500
Zieleniewski 375000
Żyrardów 5650000—5975000
Drzewo 20.00
Węgiel 480000—477500
Borkowski 49000—47000
Żegluga 22500—22500
Polbal 17500—17000
Karasiński —
Zieliński —

## Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

ŁÓDZ, 1 czerwca— (Tel. wł. „Głosu Polskiego“.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) w plac. 53400, w żąd. 53500.

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w plac. 53400, w żąd. 53500.

Franki belgijskie (czeki) w plac. 3080, w żąd. 3085.

Franki francuskie (czeki) w plac. 3585, w żąd. 3590.

Franki szwajc. (czeki) w plac. 9790, w żąd. 9800, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 250,500, w żąd. 251,000, w tranz. —

Korony austr. (czeki) w plac. 0,77.—, w żąd. 0,77.50

Korony czeskie (got.) w placeniu 1615, w żąd. 1620.

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1615 w żąd. 1620, tranz. —.

Marki niem. (got.) w plac. 0,72 w żąd. 0.73.50, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac. 0,73 w żąd. 0.74 w tranz.

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1 czerwca.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.“) — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 133—134
Marka polska 132—133
Nowy-Jork 75.560—75,939
Londyn 359,125—350,875
Paryż 4,862—4,887
Poznań 132—133
Holandja 29,426 -29,573

## Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 76,000
Marka pol. 1,33

## Urzędowe notowania w Berlinie.

**Zamknięcie giełdy**

BERLIN, 1 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk.“). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 130
Marka polska 1,28
New-Jork 74,763—74,937
Londyn 343,638—347,362
Paryż 4,862—4,887
Wiedeń 106—107
Praga 2234—2266
Włochy 3,491—3,509
Belgja 4,134—4.175
Budapeszt 13,71 -13,79
Szwajcarja 13,566—13,634
Holandja 29,127 - 29,273
Tendencja mocna.

## Nieurzędowe notowania w Berlinie.

**Pogiełda.**

BERLIN, 1 czerwc. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 129
Marka polska 127
Nowy-Jork 74.50
Londyn 344,50
Paryż 4631
Praga 2228
Włochy 3505
Belgja 4105
Szwajcarja 13,455
Helsingfors 2091
Holandja 29,090
Christjanja 12380
Kopenhaga 13800
Stokholm 19,850
Hiszpanja 11830
Tendencja lekko wzmocniona.

## Końcowe notowania w Zurychu.

**Zamknięcie.**

ZURYCH, 1 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.“)

Warszawa 100
Marka polska 127—
Nowy-Jork 554.37
Londyn 2563,—
Paryż 36,—
Wiedeń 0,0076.25
Praga 16,56.50
Włochy 25,94.50,
Belgja 30,30
Budapeszt 10.—
Sofja 590
Holandja 217.—
Kopenhaga 102—
Sztokholm 141,75
Hiszpanja 84.40
Konstantynopol 345
Ateny 15
Berlin 00077

Dyrekcje niżej wyszczególnionych szkół podają do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną sie dn. 24 czerwca r. b.

Podania przyjmują kancelarie Gimnazjów w godzinach biurowych.

Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz 2 fotografie.

Zwraca się uwagę osób zainteresowanych na to, że stosownie do rozporządzenia władz szkolnych, egzaminy wstępne odbędą się tylko przed wakacjami.

# Dyrekcje Gimnazjów

**J. ABA, Zielona 8.**
**M. Hochsztajnowej, Wólczańska 23.**
**E. Jaszuńskiej, Południowa 18.**
**K. Wolfsonowej, Zawadzka 23.**

---

SALA FILHARMONJI — Dzielna 20.

**Dziś** o godz. 4-ej po poł.

# TEATR dla DZIECI

Odegrane będą:

**„Figle Kajtusia"** Komedyjka w 1 akcie Leopolda Swiderskiego

**„UCZONY"** Komedyjka w 1 akcie Stanisława Dydyńskiego,

z udziałem

**fenomenalnej artystki 8-io letniej Feni** w rolach głównych

**W ogrodzie róż** Szkic baletowy w układzie Alberta Gaubier.

Siedem tańców z udziałem baletmistrza Alberta Gaubier i primabaleriny Kseni Kusspietowskiej.

**Swiatek dziecięcy**

Piosenki, bajeczki i arcyśmieszne historyjski z udziałem znakomitego bajkopisarza **Benedykta Hertza.**

**Jutro, dn. 3-go czerwca drugie i ostatnie przedstawienie.**

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji. 88—1

---

Pierwszorzędna wielka firma transportowa poszukuje dla oddziału w Łodzi

**odpowiedniego fachowca**

**jako kierownika**

Reflektuje się tylko na rutynowane siły. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" do Adm. „Głosu Polskiego" 754—3

---

# Droguerja 250.

Skład apteczny w Krakowie w śródmieściu wraz z koncesją, istniejący od lat 20, z wyrobioną klijentelą z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Poważni reflektanci raczą się zgłosić do biura p. Oskara Lüngena (Łódź, ul. Andrzeja № 2), gdzie zasięgną bliższej informacji. 770—2

---

## MĘSKI ZAKŁAD KRAWIECKI L. SZWARCBARD

Łódź, Piotrkowska 62, (prawa oficyna)

Wykonywa pierwszorzędne roboty. — Wykwintny wybór towarów **na dogodnych warunkach.** 520—1 **Ceny przystępne!**

---

**Zarząd Spółki Akcyjnej wyrobów wełnian, i bawełnian. M. Silbersteina w Łodzi**

w uzupełnieniu ogłoszenia o Zwyczajnem Walnem Zebraniu, mającem się odbyć w dniu 28 czerwca r. b., podaje niniejszym do wiadomości pp. akcjonarjuszów, iż porządek dzienny zebrania prócz punktów, wymienionych w ogłoszeniu, obejmuje także sprawę **zmiany statutu** Spółki. 765-1

---

# Firma „KANIOW"

która mieści się przy ul. **Zachodniej 59**

poleca ze swych składów:

**towary wełniane, jak i bawełniane** w najlepszym wyborze oraz gotowe ubrania. Nadto prowadzi pracownię krawiecką postawioną na wysokim poziomie, tak, że może zadowolnić najwybredniejszą publiczność. 764-3

---

# Na raty! Na raty!

## Meble tanie i moderne.

Całe komplety oraz pojedyńcze przedmioty wykonywujemy w naszym zakładzie podług najnowszych model.

Uwaga: Udzielamy gwarancji z solidne wykonanie i przyjmujemy meble w zamianę. 515—7

F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku.

---

## Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7

**Piotrkowska 113.**

---

## Dr. Br. Peltyn

Busko-willa „Słowacki" 454—4

---

Dr. med.

## H. Wollenberg

Konstantynowska 68

Chor. kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 4 do 6.

---

# Pianina

**zagraniczne**

najlepszych firm, jak:
**Seilera,** 420—4
**Steinwega,**
**Förstera** i t. d.

na dogodnych warunkach nabyć można u **I. MAZELSIO, Zakątna 21,** w podwórzu, parter.

---

# Kredens

i stół dębowy prawie nowy okazyjnie do sprzedania. M. Bryl, Gdańska 44. 792-1

---

**ZA BEZCEN,**

z powodu likwidacji interesu sprzedam różne suknie, etaminę białą, kombinacje, haft, bluzki i jumpry Szkolna 20, D. Dawidowicz. Tamże manekin do sprzedania. 60-2

---

Poszukuję

**mieszkania**

3-pokojowego z kuchnią i wygodami. Cena obojętna. Pośrednik pożądany. Oferty pod „J. Per." do adm. „Głosu". 71—2

---

**Poszukuję**

# mieszkania

z 2 lub 3 pokoi i kuchni z wygodami. Fabryka gilz Lenga, Piotrkowska 145. 7772—1

---

**ZAWIADOMIENIE.**

Zawiadamiam, że od nowego roku szk. 1923/24

**otwieram w Łodzi**

**przy ul. Cegielnianej Nr. 28**

**VII-mio klasową**

**SZKOŁĘ POWSZECHNĄ MIESZANĄ**

Zapisy uczniów przyjmuje się codziennie od g. 4 do 7 pp.

561—1 **Izak Kacenelson.**

---

**100.000 NAGRODY**

prócz zawartości portfelu zagubionego w czwartek, 31 maja, ofiaruję oddawcy dowodu zagranicznego, wydanego na imię S. Pucmana.

Łaskawy oddawca zechce wręczyć lub przesłać takowy pod adresem: Piotrkowska 87 **Tow. Ubezp. „Piast".** 713—2

---

**Zarząd Spółki Akcyjnej Przędzalni wełny czesankowej „Dąbrówka" w Łodzi**

w uzupełnieniu ogłoszenia o Zwyczajnem Walnem Zebraniu, mającem się odbyć w dniu 28 czerwca r. b., podaje niniejszym do wiadomości pp. akcjonarjuszy, iż porządek dzienny zebrania prócz punktów, wymienionych w ogłoszeniu, obejmuje także sprawę **zmiany statutu** Spółki. 763-1

---

# Kupuj, kto może

Towary codzień drożeją, a my sprzedajemy po tanich cenach:

**Etaminowe suknie** ostatnie fasony w różnych desen. 150.—125.— **85.000**

**Kretonowe suknie** 75.— 65.— **58.000**

**Bluzki etaminowe** gładkie i z haftem 65.— 55.— **45.000**

**Palta damskie** od mk. 150.— do najelegantsz.

**Szmechel i Rozner, Łódź,** Piotrkowska 100 i 160.

---

**Zarząd Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury w Łodzi**

w uzupełnieniu ogłoszenia o Zwyczajnem Walnem Zebraniu, mającem się odbyć w dniu 28 czerwca r. b., podaje niniejszym do wiadomości pp. akcjonarjuszy, iż porządek dzienny zebrania prócz punktów, wymienionych w ogłoszeniu, obejmuje także sprawę **zmiany statutu** Spółki. 764-1

---

# Przędzalnia

wigoniowa przy ul. Placowej 2. przyjmuje na dogodnych warunkach do przędzenia zarobkowo (na lohn) wigonie i wełne do najwyższych numerów.

---

**ZGUBIŁEM PORTFEL**

zawierający notatki gotówką mk. 665.000 i 3 weksle: 1) na mk. 500.000 pł. 30.V. 1923 wyst. J. Abramowicz w Łodzi Zielona 7 zlec. M. Lewinson. cedenci L. Bocian, Kind i Fiszer, Jan Haneman; 2) mk. 500 000 pł. 15.VI. 1923 wyst. Wisznia i Ochyński w Białymstoku Sienkiewicza 18, zlec. Restel i Królikowski, ced. L. Stulbaum, A. Malinowski, Jan Haneman; 3) mk. 2 milj. pł. 15.VII. 1923 wyst. firma „Pabianice" w Warszawie Gesia. № 20 zlec. Kind i Fiszer ced. Jan Haneman Zastrzeżenia poczyniono. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot weksli i notatek. Pieniądze może zatrzymać. Józef Zdrój, Zachodnia 29. 750-1

---

**Dyrekcja 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej**

Łódzkiego Stowarzyszenia P. Śr. W. H., Dzielna № 58, podaje do wiadomości rodziców, że egzaminy wstępne do klasy wstępnej i następnych odbędą się w dniach 23, 25, 26, 27 czerwca r. b. Egzaminy odbędą się tylko przed wakacjami. Podania przyjmuje kancelarja od godz. 9 rano do godz. 2 po poł. Dyrektor: K. Wiśniewski. 7455-3

---

# RUTYNOWANY BUCHALTER

i samodzielny korespondent pragnie zmienić posadę. Referencje pierwszorzędne. Oferty proszę nadsyłać do redakcji „Głosu" sub. „Pracowity". 675-1

---

## MŁODSZY URZĘDNIK 757-2

kupiec, możliwie z branży kolejkowej, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, do pracy biurowej i podróży

**natychmiast poszukiwany**

Łask. dokładne oferty z dołączeniem fotografji i z podaniem wynagrodzenia uprasza

**Smoschewer & S-ka T. z o. p.**

**Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b.**

**FABRYKA LOKOMOTYW I KOLEJEK POLN.**

---

# Ręczne

**warsztaty tkackie**

18—4 szerokości z wyciągowemi maszynami poszukiwane. Zgł. Wierzbowa 46 lub telefonicz. 14-02.

---

# Ogłoszenia drobne:

## Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 200 mk.)

Poszukuję wykwalifikowanej wychowawczyni do dwojga dzieci, Kamienna № 11, Tauman. 896—3-n

Student przysposabia do egzaminu państwowego we wrześniu z 4, 6, i 8-miu klas. Lekcja 7,0 0. Oferty sub „Student". 749—2-n

Student przysposabia do matury filologicznej, i realnej. Udziela lekcji Rabinowicz Zielona 42 1—3. 710—4-n

Uczeń VIII kl. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Pańska 41 m. 6. 7597—3—n

## Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 250 mk.)

Do sprzedania maszyna szewcka, łatkowa. 6-go Sierpnia 18 m. 18. 687—3-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30-k

Kilka filmów kinematograficznych z legitymacją i reklamą na własność okazyjnie do sprzedania „Merkur", Łódź, Piotrkowska 82, tel. 8-26. 7776—2—k

Kupię psa szczurnika. Oferty sub „Szczurnik" do „Głosu" 48—1-k

Motocykl sprzedam nowoczesny angielski „Clyno" 9 HP. 3 biegi, łańcuch, stan świetny. Nowotargowa 16, naczelnik więzienia. 802-k

Stołowy: 2 kredensy, 6 krzeseł, stół, sprzedam. Obejrzeć. Andrzeja № 58 m. 3. 654—4—k

Sprzedam łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, stół, 6 krzeseł, kozetkę Piotrkowska Nr. 132-9 605-4-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, tremo, szafę, bieliźniarkę, łóżka. Piotrkowska 189, m. 9. 38—6 k

Suteryny z prądem elektrycznym do wynajęcia. Al. I-go maja № 45. 803—1-k

Warsztaty stolarskie 20 sztuk sprzedam tanio w stolarni. Napiórkowskiego 7, (Górny Rynek). 812—10-k

Węgiel drzewny dla fabryk i krawców Aleja I-go maja 45. 804-1-k

Ubranie męskie zupełnie nowe (sportowe) na średnią osobę i płaszcz czarny do sprzedania. Andrzeja № 46 m. 10. 797—3-k

Zaraz do sprzedania maszyna szewska łatkowa. Wiadomość w Spółdzielni „Kaniów", ul. Zachodnia 59, między 10—1 i 3—7. 7761—3—k

30.000 cegły dziennie dostarczam. Adres: Łódź, 5 filja, skrytka 18. 7545—3—k

## Posady i prace.

### Poszukiwane.

(Za wyraz 150 mk.)

Bieralistka pragnie zmienić posadę w charakterze ekspedjentki. Oferty sub „M. H." 752-3-pp

Inteligentna francuzka (rekomendacje chlubne) poszukuje posady. Łaskawe oferty składać do „Głosu" sub. „L. M." 793—2-pp

Młodzieniec z dobrej rodziny z dwuroczną praktyką w branży manufakturnej, jakoteż kompetentny w prowadzeni książek, z dobremi referencjami, za skromnem wynagrodzeniem, pragnie zmienić posadę. Oferty kierować proszę: S. Wolkowicz, Piotrkowska 66. 7762—2—pp

Samodzielny majster tkacki z długoletnią praktyką, (świadectwa) pragnie zmienić posadę. Oferty do „Głosu" „Samodzielny 2". 709—3-pp

Wykwalifikowana pielęgniarka poszukuje prywatnej posady na wyjazd. Oferty do „Głosu" sub „Pielęgniarka" 627-3-p

### Zaofiarowane.

(Za wyraz 250 mk.)

Agent dobrze zaprowadzony u klijenteli do sprzedaży artykułów techniczno-chemicznych poszukiwany. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności do adm. „Głosu" pod „Z. H. 121". 7770—2—pz

Potrzebna zdolna panna do zakładu fotograficznego „A. B. C." Kilińskiego 135. Zgłaszać się między 3—5. 688—2-pz

Potrzebny chłopiec na posyłki. Cukiernia, ul. Piotrkowska 97. 74-1-pz

## Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 200 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 152. 608—10-d

Inteligentny młody człowiek lat 28, izraelita, pragnie poznać pannę młodą, przystojną, z dobrej zamożnej rodziny w celu matrymonialnym. Pośrednictwo ustosunkowanej osoby mile widziane. Zgłoszenia do „Głosu" sub „Sympatyczny". 7775—1—d

Ogrodnik poszukuje dzierżawy od jesieni. Wiadomość: Fijałkowska № 27. 632—3-d

Krynica. Wyjeżdżam w tym miesiącu do Krynicy, mogę przyjąć dwie panienki (izrael.) na wspólne mieszkanie ze śniadaniami i kolacjami. Troskliwa opieka zapewniona. Oferty sub: „Krynica" w adm. „Głosu" 794—2-d

Oddam chłopczyka żydowskiego 2-letniego, zdrowego, na własność. Konstantynowska № 7. Ides Frucht. 682—1—d

Pensjonat w Poddębinie pod Tuszynem został otwarty. Wiadomość na miejscu. Łuczkowska, domy gospodarza Pasińskiego lub Kilińskiego 50, front. 636—6-d

Pensjonat „Słoneczna" w Poddębinie pod Tuszynem otwarty. Wiadomość: R. Skórkowa, Tylna 14, róg Targowej, lub na miejscu. 778-2-d

Zaginął pies 29.V młody, czarny, jasna poprzeczna pręga przez pierś Podgardle i łapy podpalane. Wabi się „Dux". Odprowadzić za wynagrodzeniem lub zawiadomić: Radwańska № 6, m. 19. 7746—1—d

**Każda z Pań** powinna piegi i pryszcze usunąć zapomocą **Kremu ORO**

## Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 270 mk.)

Do odstąpienia letnisko w Poddębinie pod Tuszynem. Wiadomość: Wólczańska № 117, od 2—3. Hanczkowa. 800—3-m

Letnisko za Koluszkami do wynajęcia. Wiadomość: ul. Wierzbowa 52, obok parku Staszyca, Augustyniak. 449—1—m

Odstąpię pokój umeblowany z używalnością kuchni na 3—4 miesiące. Oferty do „Głosu" pod „Czasowo". 766—1—m

Poszukuję pokoju umeblowanego od zaraz. Cena obojętna. Oferty sub „O. G. 200". 75-2-m

Poszukuje 2 lub 3 pokoi z kuchnią z wygodami. Cena obojętna. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub „Inżynier 120" do Adm. „Głosu Polskiego" 574—3-m

Poszukiwany pokój umeblowany w mieście przy inteligentnej rodzinie dla samotnej. Cena obojętna. Oferty sub „Rena". 7639—2—m

## Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 130 mk.)

Goldsobel Bronisława (Barbara) zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 7670—3—z

Ostromogilska Hanna zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi za № 10 7744—3—z

Potakowski Florian zgubił kartę rejestracyjną oraz kartę zwolnienia roczn. 1899. 783—3-z

# Szpulmaszyny

dla pończoszarni nowe lub używane w dobrym stanie kupię. Oferty sub „G. B. 65" do adm. „Głosu". 731—3

**MIESZKANIE**

dwupokojowe z wszelkimi wygodami odpowiednie również na biuro zamienię na 3 lub 4-o pokojowe z wygod. w centrum miasta. Of. do adm. „Głosu" sub „A B" 61

## Pokoju umeblowanego

ewent. z utrzymaniem poszukuje się za dobrą zapłatą. Oferty pod „H. G. A." do Adm. „Głosu Polskiego" 791—1

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.